Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Września 1936 r. Nr. 17

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI — *Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI*

TREŚĆ.

Spółdzielczy zbyt inwentarza rzeźnego.

Część II*).

8. *Organizacja sprzedaży na ostatecznych rynkach zbytu.*

Utworzenie odpowiednich podstaw finansowych dla zamierzonej akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego jest jedną z większych trudności jakie będziemy mieli do opanowania przy realizacji naszych zamierzeń. Przy omawianiu w pierwszej części artykułu metod zakupu, widzieliśmy już w jak dużym stopniu zachodzi zależnoşç pomiędzy rozmiarami naszych zasobów finansowych, a wyborem tej lub innej metody w kształtowaniu naszego stosunku handlowego do producenta rolnika. Nie potrzebuję chyba wyjaśniać wpływu zasobów finansowych na naszą zdolność konkurencyjną na ostatecznych rynkach zbytu w stosunku do hurtowników prywatnych, na możność wyrobienia właściwego stanowiska handlowego na tych rynkach, wyzyskania wahań konjunktury rynkowej, możliwości kredytowych i t. d.

Zdając sobie sprawę z tych wszystkich plusów, jakie wynikają z możności rozporządzania większemi środkami finansowemi, musimy jednocześnie przyjąć jako pewnik, iż nasza akcja zbytu inwentarza rzeźnego w dzisiejszych warunkach musi być niestety podjęta z małemi bardzo, niedostatecznemi zasobami kapitału. Nie wyklucza to jednak według mego przekonania możliwości podjęcia zamierzonych prac. Możność realizacji programu pomimo poważnych trudności finansowych widzę przedewszystkiem na drodze jego etapowego, ewolucyjnego wykonywania.

Obrót spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego dzieli się na następujące fazy: a) zakup towaru od producentów, b) czynności związane z dostawą towaru na ostateczny rynek zbytu, c) sprzedaż towaru na tym rynku. Zatem nasza organizacja finansowa winna nam zapewnić możność

*) Część I, patrz Roln. Ek. Nr. 15 z 1.VIII b. r.

zakupu towaru, możność transportu i często kredytowej jego sprzedaży. Stojąc na stanowisku ustalonych w pierwszej części artykułu etapów rozwoju zamierzonej akcji widzę następujący stan rzeczy:

W etapie pierwszym akcja prowadzona będzie przez organizacje spędów inwentarza w stosunkowo nielicznych miejscach ustalonych przez Izby Rolnicze w porozumieniu z organizacjami rolniczemi i miejscowemi związkami spółdzielczymi. W etapie tym zakup i sprzedaż towaru podjęta będzie w pierwszym rzędzie przez lokalne silniejsze spółdzielnie rolniczo - handlowe lub przez kółka rolnicze i koła hodowlane. Sądzę, iż w większości wypadków zakup odbywać się będzie na zasadach komisowych, co nie będzie wymagało większych środków finansowych.

Pozostaje zatem konieczność sfinansowania transportu towaru na rynek zbytu. W tym wypadku widzę potrzebę uruchomienia odpowiednich kredytów przez Państwowy Bank Rolny, Kasy Targowe i Centralną Kasę Kółek Rolniczych. Kredyty te winny poza opłaceniem kosztów transportu objąć również możność udzielania pożyczek na podstawie wtórnika listu przewozowego (akredytywy). Pozwoliłoby to spółdzielniom na przeprowadzenie stosunkowo szybkiego rozrachunku z dostawcami, co w naszych warunkach wiejskich posiada duże znaczenie i poważny wpływ na pomyślny rozwój zamierzanych prac. Zostaje ostatni trzeci moment — kredytowanie przez spółdzielnie odbiorcy jej towaru. Jakkolwiek kredytowa sprzedaż towaru miałaby poważny wpływ na konkurencyjność spółdzielni w stosunku do hurtowników prywatnych, uważam jednak za niemożliwe podejmowanie przez spółdzielnie tego rodzaju tranzakcyj. Obowiązek finansowania odbiorców powinny podjąć Kasy Targowe, a temsamem zwolnić dostawy rolnicze od tego nieosiągalnego i niebezpiecznego dla całej akcji systemu sprzedaży. Pragnąłbym tu nadmienić, iż zgodnie z wypowiedzeniami wyżej poglądami, nie uważam komisowego brania towaru za najlepszą metodę zakupu. Sądzę, iż jednostki organizacyjne, podejmujące spółdzielczy zbyt inwentarza rzeźnego muszą dążyć do osiągnięcia możliwości zakupu towaru po twardej cenie.

Obserwując prowadzone obecnie prace w zakresie bezpośrednich dostaw rolniczych żywca stwierdzamy, iż w początku swoim rozwijają się one pomyślnie, najczęściej zyskują duże uznanie pośród producentów i nie natrafiają na większe trudności, okres taki trwa jednak krótko. Próba samodzielnego dostania się rolników ze swym towarem na ostateczne rynki zbytu wywołuje w krótkim czasie silną reakcję ze strony miejscowych handlarzy prywatnych. Marża pomiędzy ceną uzyskiwaną przy dostawie bezpośredniej a ceną płaconą przez prywatnych kupców na miejscu ulega poważnej redukcji, a przy wypłatach gotówkowych za nabywany żywiec przez tych ostatnich, dostawy komisowe za pośrednictwem spółdzielni tracą na swej atrakcyjności. Przerwanie tych dostaw stwarza ponownie okazję do odbicia „strat" poniesionych przez kupców prywatnych w okresie interwencji spółdzielni. Z tych względów uważam za konieczne stałą mobilizację naszych środków finansowych celem przetrzymania okresu silnej konkurencji z prywatnym kupcem, co będzie w wielu wypadkach wymagało zakupu towaru po twardej cenie. Nasze zasoby finansowe powstawać będą w oparciu a) o udziały członków spółdzielni do tworzenia których przystąpimy w drugim etapie naszych prac, b) o odpowiedni zorganizowany kredyt, c) o tworzenie kapitałów rezerwowych z dochodów spółdzielni lub specjalnych spisów drobnych sum nawet już w pierwszym etapie prac przy tranzakcjach komisowych. Zagadnienie członkowstwa, jako bazy finansowej naszej akcji omówiłem w pierwszej części artykułu (Nr. 15 R. E. z r. b.). Sądzę, że w tym wypadku winniśmy zastosować metodę koncentracji naszych szczupłych sił finansowych. Rozumiem to w ten sposób, iż organizacja okręgowej spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego winna być poparta przez wszystkie inne już istniejące na danym obszarze spółdzielnie rolniczo - handlowe, Kasy Stefczyka, nawet spółdzielnie mleczarskie i spółdzielnie spożywców, przez przystąpienie na członków organizowanej spółdzielni i wykupienie odpowiedniej ilości udziałów. Oprócz tego na członków spółdzielni winny przystąpić wszystkie zainteresowane organizacje rolnicze, wydziały powiatowe, a nawet gminy. Zdaję sobie sprawę z tego, iż takie ujęcie sprawy może budzić szereg zastrzeżeń, o ile chodzi o utrzymanie pewnej linji w odniesieniu do członkowstwa spółdzielni, jako bazy towarowej. Nie mamy jednak wyjścia.

Stwierdziliśmy już wyżej, że ci członkowie, którzy są traktowani jako baza towarowa, nie mogą nam dać dostatecznych podstaw finansowych dla rozwoju działalności spółdzielni. Zmuszeni jesteśmy do szukania nowych dróg organizacyjnych. Rozumiem, iż wyrażony wyżej po-

gląd poddany będzie krytyce i dokładnemu przepracowaniu. Osobiście widzę na tej drodze poważne możliwości rozwiązania naszych trudności finansowych z jakiemi spotkamy się w drugim etapie prac przy organizacji okręgowych spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego.

Przechodząc do omówienia kredytów, jako drugiego czynnika, który winniśmy brać pod uwagę przy rozpatrywaniu strony finansowej projektowanej akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego, chciałbym nadmienić, iż powinniśmy go traktować, jako czynnik pomocniczy, a nie jako podstawową bazę finansową naszej akcji. O ile chodzi o organizację kredytu uważam za najlepsze oparcie się spółdzielni zbytu inwentarza rzeźnego o Kasy Targowe. Należy sądzić, iż w niedługim czasie organizacja i działalność Kas Targowych uregulowane zostaną ustawowo. Pozwoli to nam na znaczne rozszerzenie współdziałania rolnictwa z Kasami Targowemi, tembardziej, iż należy wówczas przewidywać powołanie do życia kilku nowych Kas Targowych na naszych centralnych rynkach zbytu. Rozumiem, iż Kasy Targowe mogą być powołane do administrowania kredytami otwieranemi przez Państwowy Bank Rolny, mającemi na celu finansowanie obrotu żywcem w bezpośrednich dostawach rolniczych.

Uważam, iż wejście spółdzielni w kontraktowe dostawy żywca przez Kasy Targowe stworzyłoby duże możliwości rozwoju dostaw towaru rolniczego w oparciu się o kredyty rozprowadzone przez Kasy Targowe.

W odniesieniu do obrotów bydłem rogatem, duże znaczenie posiadałoby uruchomienie kredytów na opasanie bydła. Organizacja opasu bydła w gospodarstwach rolnych drobnych i większych posiada dla naszego rynku mięsnego pierwszorzędne znaczenie. Mamy w tym zakresie znaczne możliwości zwłaszcza w tych okręgach, gdzie obecnie opas ten w przeważającej swej większości dokonywany jest przez hurtowników bydła rogatego. Uruchomienie kredytów na opasanie bydła, rozprowadzanych przez Kasy Targowe pozwoliłoby nam na ujęcie przy dostawach rolniczych najlepszego towaru rynkowego, na racjonalne rozłożenie podaży zgodnie z potrzebami rynku, wreszcie na wprowadzenie w ten udział handlu żywcem spółdzielni zbytu żywca, które stanowiłoby ogniwo łączące producenta z Kasami Targowemi. Zagadnienie to jest opracowane przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. i w najbliższym czasie przedstawione zostanie Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Państwowemu Bankowi Rolnemu. Nie mogę pominąć dużej roli Kas Stefczyka ewent. Kas Gminnych, jaką mogą one odegrać w pierwszym etapie naszych prac nad organizacją bezpośrednich dostaw rolniczych żywca. Wiemy, iż w pierwszym etapie pracy prowadzonej w oparciu o organizację spędów w wielu wypadkach napotkamy trudności finansowe nawet przy pokryciu kosztów przewozu towaru na ostateczne rynki zbytu. W tych wypadkach drobna krótkoterminowa pomoc kredytowa ze strony Kas Stefczyka ewent. Kas Gminnych, może mieć poważne znaczenie.

Kończąc wreszcie omawianie sprawy podstaw finansowych akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego pragnę nadmienić, iż winniśmy zwrócić dużą uwagę na gromadzenie zasobów finansowych w drodze spisywania drobnych sum od wszystkich tranzakcyj dokonywanych przy bezpośrednich dostawach rolniczych żywca na ostateczne rynki zbytu. Pozatem wspomnieć należy o bonifikatach, jakich udziela Kasa Targowa przy bezpośrednich dostawach rolniczych na rynek warszawski. Z tych drobnych sum w ogólnej masie bylibymśy w stanie utworzyć po kilku latach poważny kapitał obrotowy. Należałoby również rozpatrzeć możliwość spożywania pewnego drobnego procentu od zakupów towaru czynionych przez eksporterów na spędach rolniczych. Rozumiem, iż są to wszystko drobne sumy, musimy jednak pomimo to wykorzystać wszystkie istniejące możliwości dla stworzenia podstaw finansowych projektowanej akcji spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego.

Kończąc swoje rozważania nad programem spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego chciałbym zreasumować je w formie wniosków. Wnioski te dzielę na dwie grupy: pierwsza dotyczy ogólnych postanowień regulujących organizację naszego rynku mięsnego, druga — zasad w oparciu o które mamy budować program spółdzielczego zbytu inwentarza rzeźnego, oraz — prac nad realizacją samego programu.

Z prac ogólnych specjalne znaczenie dla możności realizacji naszych zamierzeń posiadają następujące zagadnienia:

a) wprowadzenie w życie rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta z dn. 27. X. 1933 r. o uregulowaniu warunków obrotu zwierzętami gospodarskiemi i mięsem. Specjalne znaczenie posiadałyby dla nas rozporządzenia o notowaniu cen, o obowiązku dokonywania tranzakcyj bydłem i trzodą nie na oko, a na wa-

gę, o organizacji nadzoru targowiskowego, urządzeniu targowisk i rejestracji handlujących;

b) wydanie ustawy o Kasach Targowych, co unormowałoby zasady organizacyjne i zakres działalności Kas. Pominąwszy już możność reorganizacji istniejących Kas Targowych w sensie umożliwienia większej współpracy rolnictwa z temi Kasami, wspomniana ustawa rozstrzygnęłaby kwestję organizacji nowych Kas Targowych na naszych głównych rynkach zbytu, jak Śląsk, Łódź, Wilno i t. d., na które to rynki w obecnym stanie rzeczy rolnicy nie mają możności wejść z dostawami bezpośredniemi;

c) stworzenie warunków umożliwiających producentom rolnym podjęcie opasania bydła rogatego przeznaczonego na rzeź. Kwestja ta wiąże się w pierwszym rzędzie z uruchomieniem specjalnych kredytów, przeznaczonych na zakup chudźca, oraz z odpowiednią organizacją współpracy producentów rolnych z Kasami Targowemi;

d) nie mniej doniosłe znaczenie posiadać będzie dla rozwoju naszej akcji kwestja właściwego udziału spółdzielczości rolniczej w eksporcie zwierząt rzeźnych i w przetwórstwie mięsnym. Rozumiem, iż ten ważny i trudny problem wymaga weszechstronnego opracowania i umiejętnej powolnej realizacji, a to w tym celu, aby jakiekolwiek nowe projekty nie niszczyły obecnego stanu rzeczy, i nie zahamowały możliwości rozwoju na przyszłość.

Przechodząc do samego programu organizacji spółdzielczego zbytu żywca, pragnąłbym swoje rozważania zreasumować w sposób następujący:

a) mając na uwadze obecny stan organizacyjny i ilościowy spółdzielczości prowadzącej zakup i sprzedaż zwierząt rzeźnych, należy go uznać w porównaniu do istniejących w tym zakresie potrzeb rolnictwa za wysoce niedostateczny;

b) z uwagi na interes drobnego rolnictwa, oraz potrzeby organizacyjne obrotu żywcem na naszym rynku wewnętrznym, należy uznać za konieczne możliwie szybkie podjęcie programowych prac nad organizacją i rozbudową spółdzielczego skupu i sprzedaży zwierząt rzeźnych;

c) akcja spółdzielczego zbytu zwierząt rzeźnych winna być moim zdaniem oparta na następujących zasadach:

1. Organizacja omawianej akcji winna być prowadzona ostrożnie i rozwijana ewolucyjnie w miarę pełnego przygotowania głównych momentów gwarantujących powodzenie akcji.

2. W pracach organizacyjnych winniśmy odrębnie traktować przygotowania dotyczące organizacji skupu i organizacji sprzedaży na ostatecznych rynkach zbytu;

3. Organizacja skupu żywca winna być oparta na lokalnych spędach rolniczych.

4. Organizację spędów w pierwszym etapie prac należy prowadzić przy pomocy: spółdzielni rolniczo-handlowych, kół hodowców lub organizacyj rolniczych, w oparciu się jednak o fachowo przygotowany personel.

5. W związku z powyższem zachodzi konieczność fachowego przygotowania ludzi na drodze utworzenia praktyk dla absolwentów średnich szkół spółdzielczych z zakresu handlu żywcem[1]).

6. W miarę rozwoju spędów lokalnych jednostki organizujące te spędy, winny przystąpić do utworzenia okręgowej spółdzielni zbytu żywca.

7. Niewskazanem wydaje mi się opieranie organizacji skupu zwierząt o drobne, specjalnie w tym celu tworzone lokalne spółdzielnie zbytu inwentarza rzeźnego.

8. Wydaje mi się niemożliwem ustalanie jednolitej metody zakupu żywca dla całego obszaru Państwa, wobec dużej różnorodności warunków panujących w poszczególnych okręgach kraju, oraz wobec konieczności zmiany metody zakupu w poszczególnych etapach rozwoju projektowanej akcji.

Zakup inwentarza może być prowadzony albo na komis, albo na kredyt przy ustalonej cenie zakupu, albo na twardą cenę, z wypłatą należności przy odbiorze towaru.

d) Organizacja sprzedaży towaru rolniczego na ostatecznych rynkach zbytu winna być oparta na następujących zasadach:

Największe możliwości racjonalnej organizacji sprzedaży na ostatecznych rynkach zbytu daje nam nastawienie współpracy spółdzielni z Kasami Targowemi. Tam gdzie to obecnie jest niemożliwe, należy dążyć do utworzenia własnego aparatu sprzedaży. Konkretnie widzę możliwości pełnej współpracy z Kasą Targową Warszawską. Koniecznem byłoby ustalenie z tą Kasą zasad bliższej jej współpracy handlowej ze spółdzielniami i rolniczemi organizacjami zbytu obsługującemi rynek warszawski. Niezależnie

[1]) Z dniem 1.IX r. b. dzięki pomocy finansowej P. B. K. zostanie uruchomione 10 praktyk z zakresu handlu żywcem. Prowadzone w tym zakresie prace przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. są na ukończeniu.

od tego należy uznać za wysoce szkodliwe wchodzenie na rynek warszawski poszczególnych spółdzielni bez wzajemnego porozumiewania się i koordynowania obsługi tego rynku tak co do ilości wysyłanego towaru, jak i terminów wysyłki.

Na rynkach Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego koniecznem jest podjęcie prac nad utworzeniem własnego aparatu sprzedaży. Zalążkiem takiego aparatu może być istniejący na tych rynkach aparat sprzedaży Lubelskiego Związku Producentów Trzody i Bydła oraz aparat Przetwórni Mięsnej w Wołkowysku. Podobne prace nad utworzeniem własnego aparatu sprzedaży winny być podjęte i na rynku łódzkim. W miarę powstawania Kas Targowych będą mogły one przejąć zadania omawianych rolniczych aparatów sprzedaży tak na rynku Śląskim, jak i na Łódzkim. Na rynku Krakowskim należy dążyć do oparcia sprzedaży towaru rolniczego o tamtejszą Kasę Targową.

e) Zagadnienie członkowstwa w spółdzielniach zbytu inwentarza rzeźnego winno być traktowane jako baza towarowa działalności spółdzielni oraz jako jej baza finansowa, z tem, iż zmuszeni będziemy do odrębnego traktowania tych obu zagadnień.

Na zakończenie pragnę nadmienić, iż przedstawiony wyżej program był szczegółowo dyskutowany na posiedzeniu zwołanym przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. dn. 30. VI. i 1. VII. r. b.

Program ten w ogólnych zasadach uzyskał aprobatę wspomnianej konferencji. Dla opracowania szczegółów realizacji programu wyłoniony został Komitet, który prowadzi dalsze prace, wyniki których rozpatrzone zostaną na następnej konferencji przedstawicieli Izb, Organizacyj Rolniczych i przedstawicieli spółdzielczości rolniczo-handlowej.

Edward Iwaszkiewicz.

Charakterystyka warszawskiego hurtowego rynku owocarskiego

Cz. II.

Ogólną cechą charakteryzującą podaż we wszystkich 4-ch sezonach jest więc jej nierównomierność, wynikająca także z zależności od warunków atmosferycznych i klimatycznych, jak również z braku odpowiednich urządzeń przechowujących. Stan taki w pewnych okresach w dużej mierze uniemożliwia normowanie nasilenia podaży odpowiednio do wielkości popytu.

Poniżej zamieszczone dane charakteryzują rozłożenie podaży owoców w czasie, dostarczanych na rynek warszawski kolejami państwowemi i dojazdowemi oraz uwidacznia wpływ braku urządzeń przechowujących na nierównomierność podaży owoców na rynku.

Ilości owoców przywiezione na rynek warszawski w r. 1934.

w tonnach

	Koleje państwowe	Koleje dojazdowe
Styczeń	101	5
Luty	49	3
Marzec	97	2
Kwiecień	46	—
Maj	—	5
Czerwiec	86	82
Lipiec	201	96
Sierpień	156	163
Wrzesień	695	197
Październik	989	143
Listopad	581	297
Grudzień	94	45

Ilości owoców przywiezione kolejami państwowemi w r. 1934 wg. województw dostarczających największe ilości owoców na rynek warszawski w poszczególnych miesiącach.

Drugą ogólną cechą jest niska wartość jakościowa owocu oferowanego na rynek. Wynika ona przedewszystkiem nie z małej wartości handlowej większości odmian, lecz z niewłaściwego z niemi postępowania w czasie poprzedzającym zbyt (zbiór, sortowanie, rodzaj opakowania, system pakowania oraz sposób przechowywania).

Wielka ilość odmian, cechująca stare sady również znacznie wpływa na obniżenie jakości podaży. Niewielka ilość owocu danej odmiany utrudnia poszczególnemu producentowi należyte podanie go na rynek, zmuszając często np. do łącznego zapakowania I-go i II-go wyboru owo-

w tonnach

	Wileńskie	Lubelskie	Nowogródzkie	Wołyńskie	Stanisławow.	Poznańskie	Poleskie
Styczeń	7	21	—	21	—	12	13
Luty	—	28	—	3	—	—	16
Marzec	—	40	—	21	—	2	33
Kwiecień	—	32	—	—	—	—	13
Maj	—	—	—	—	—	—	—
Czerwiec	—	79	—	5	—	—	—
Lipiec	—	56	—	128	—	—	—
Sierpień	77	16	5	32	—	—	—
Wrzesień	274	154	49	117	—	58	6
Październik	342	153	291	10	22	105	5
Listopad	189	34	125	27	165	8	10
Grudzień	52	8	—	16	7	—	5

ców lub niezbyt dokładnego przesortowania. Wpływ warunków glebowych i klimatycznych na rozmaitość zabarwienia i wielkość owoców w granicach odmian przy niejednolitym charakterze starych sadów, będących jeszcze w obecnej chwili głównemi dostarczycielami ich na rynki hurtowe, również przyczynia się do obniżenia poziomu jakościowego ogólnej podaży.

Zasadniczą wadą dotychczasowego podawania owoców na rynki hurtowe jest t. zw. „strój". Polega on na układaniu środkowych warstw w skrzynkach lub koszach z owocu lichego, nieodpowiadającego swą jakością ani górnej ani dolnej warstwie. Ten system fałszowania danego wyboru owoców odbija się ujemnie przedewszystkiem na dostawcy-producencie, gdyż prawie wszyscy odbiorcy rynków hurtowych, licząc się z nagminnie panującym zwyczajem „strojenia" owoców zawsze odpowiednio zniżają płaconą cenę, odliczając od niej zgóry przypuszczalną mniejszą wartość środkowych warstw. W skutkach takiej kalkulacji najładniejsze owoce warstwy górnej i dolnej osiągają znacznie niższą cenę, niż możnaby za nie otrzymać, nie używając do pomocy w pakowaniu „stroju".

Należy tu wspomnieć jeszcze o jednej przyczynie niskiego poziomu jakościowego ogólnej podaży. Jest nią obecność na rynku hurtowym wielu starych odmian owoców niehandlowych, przeważnie nawet bez nazw pomologicznych. Wprowadzają one zamęt na rynku i obniżają poziom cen odmian handlowych.

Co do ogólnego popytu na różne gatunki owoców, to zawsze znajdą chętnych nabywców odmiany o średniej wielkości, efektownie wyglądające, smaczne i trwałe.

Większość odbiorców hurtowych rynków owocarskich, skutkiem stale powtarzającej się konieczności nabywania owoców „strojonych" nie ocenia jeszcze odpowiednio wartości uczciwego ich sortowania i pakowania, dlatego też często owoce naprawdę odpowiednio zapakowane uzyskują niewiele wyższą cenę. Jednakże spotyka się już wielu nabywców, szczególnie spośród owocarzy - detalistów, którzy wprost zamawiają u hurtowników dobrze przesortowany owoc, oświadczając jednocześnie chęć zapłacenia wyższej ceny. Zrozumienie przez ogół producentów szkodliwości systemu „strojenia" owoców będzie miało zasadniczy wpływ na zwiększenie u odbiorców zaufania do jakości towaru, co zasadniczo zmieni niewłaściwą metodę dotychczas stosowaną przez nich przy określaniu wartości nabywanego towaru.

Obecnie przejdziemy do obliczenia kosztów handlowych zbytu owoców przy eksploatacji sadu przez producenta.

Składają się one z następujących pozycyj wydatków:

1) na robociznę przy rwaniu owoców, sortowaniu i pakowaniu;

2) koszta opakowania (skrzynki i wełna drzewna);

3) przewóz do kolei;

4) transport kolejowy;

5) przewóz ze stacji kolejowej do miejsca sprzedaży.

Dla orjentacyjnego obliczenia wymienionych powyżej wydatków przyjęto pozycje: 1, 2 i 3-cią jako stałe, niezależnie od położenia terenów produkcji w stosunku do rynku zbytu. Koszt przewozu ze stacji kolejowej do miejsca sprzedaży podany jest w wysokości tych kosztów obliczonych dla Warszawy.

Przybliżona wysokość ogólnych kosztów przygotowania i podania na rynek 100 kilogramów gruszek lub jabłek, wynosi w złotych:

1) za robociznę przy rwaniu, sortowaniu, pakowaniu (dniówka 8-godzinna po 2 zł)	zł. 2,25
2) opakowanie (2 skrzynki „lubelskie" i 4 kg wełny drzewnej)	„ 2,92
3) przewóz do kolei (przy odległości 10 km od stacji kolejowej, licząc 8 - godzinną dniówkę pary koni po 10 zł)	„ 0,66
4) przewóz ze stacji kolejowej w Warszawie łącznie z tragarzem	„ 0,70
razem	zł. 6,53

Koszta handlowe zbytu owoców łącznie z wydatkiem na transport kolejowy obliczone dla terenów produkcji, znajdujących się w różnych odległościach od rynku zbytu, wynoszą mniej więcej dla terenów w odległości:

	zasadnicza taryfa kolejowa za 10-cio tonn. wagon przeliczona na 7000 kg owocu netto Zł.	Inne koszta podaży	Razem
100 km. od rynku zbytu	2,92	6,53	9,45
250 " " "	5,96	"	12,49
500 " " "	10,50	"	17,03
750 " " "	13,—	"	19,53

Jak wynika z powyższego zestawienia, koszt transportu kolejowego stanowi:

Odległość od rynku zbytu	Ogólna suma kosztów podaży
100 km	ca 31%
250 "	" 48%
500 "	" 62%
750 "	" 66%

Producent zamierzający dostarczać owoce swe bezpośrednio na hurtowy rynek zbytu, powinien dokładnie orjentować się co do ponoszonych przez siebie kosztów handlowych w stosunku do wartości rynkowej owocu. Winien więc on znać chociażby w przybliżeniu kalkulację opłacalności dla różnych odmian owoców, a w granicach odmian — dla poszczególnych wyborów w danej odległości od rynku zbytu. Wówczas dopiero może odpowiednio rozdzielić posiadane owoce na takie, które należy wysłać na hurtowy rynek, pozostawiając inne do lokalnej sprzedaży.

Przytoczona w dalszym ciągu kalkulacja dla I-go wyboru kilku handlowych odmian jabłek dobitnie wskazuje na zasadnicze znaczenie poruszonego zagadnienia.

Sezon 1935/36.

Cena za 100 kg I-go wyboru. Hurt Hale Mirowskie.

	W złotych	Przeciętna	Komis 10%	Manko		Wpływ netto za 100 kg. w 100 km od rynku	w 250 km od rynku	w 500 km od rynku	w 750 km od rynku
Antonówka kamienna	35— 70	52,—	5,20	5%	2,60	34,75	31,71	27,17	24,67
Malinowa Oberlandzka	60—100	80,—	8,—	7%	5,60	56,95	53,91	49,37	46,87
Landsbergska i Jonathan	70—150	110,—	11,—	10%	11,—	78,55	75,51	70,97	68,47
Kulona i Boikena	80—120	100,—	10,—	10%	10,—	70,55	67,51	62,97	60,47
Kaiser Aleksander (odm. niehandl.)		30,—	3,—	5%	1,50	16,05	13,01	8,47	5,97

W stosunku do ceny hurtowej, jaką osiąga pierwszy wybór owoców odpowiednia cena wyboru II i III-go wynosi mniej więcej:

a) dla jabłek za II-gi wybór — 60% ceny pierwszego wyboru, za III-ci wybór — 30% ceny pierwszego wyboru; b) dla gruszek: za II-gi wybór od 50 do 60% ceny I-go wyboru; III-ci wybór gruszek jest bardzo rzadko spotykany na rynku; c) dla truskawek — za II-gi wybór 60% ceny I-go wyboru, za III-ci wybór 40% ceny I-go wyboru i za IV-ty wybór (braki) — od 15 do 20% ceny pierwszego wyboru; d) dla malin: za II-gi wybór 40% ceny I-go wyboru (do II-go wyboru malin zalicza się owoce uszkodzone przez grzybek, niewykształcone lub niezupełnie dojrzałe); e) dla czereśni — za II-gi wybór — 20% ceny pierwszego wyboru (do drugiego wyboru zaliczamy czereśnie niedojrzałe, niewykształcone lub uszkodzone).

Jak wynika z powyższego, wpływy gotówkowe netto, uzyskiwane przez producentów w zależności od położenia sadu w stosunku do rynku zbytu, dla II-go wyboru wymienionych przedtem kilku odmian jabłek będą w przybliżeniu wynosiły:

Sezon 1935/36.

Cena za 100 kg II-go wyboru. Hurt Hale Mirowskie.

	Przeciętna w złotych	Komis 10%	Manko	Wpływ netto za 100 kg. w 100 km od rynku	w 250 km od rynku	w 500 km od rynku	w 750 km od rynku
Antonówka kamienna	31,20	3,12	5% 1,56	17,07	14,03	9,45	6,90
Malinowa Oberlandzka	48,—	4,80	7% 3,36	30,34	27,35	22,81	20,31
Reneta Landsbergska i Jonathan	66,—	6,60	10% 6,60	43,35	40,31	35,57	33,27
Reneta Kulona i Boikena	60,—	6,—	10% 6,—	38,35	35,51	30,97	28,47
Kaiser Alexander	18,—	1,80	5% 0,90	5,85	2,81	—1,73	—4,23

Analogiczne wpływy gotówkowe netto za III-ci wybór wynoszą w przybliżeniu.

Sezon 1935/36.

Cena za 100 kg III wyboru. Hurt Hale Mirowskie

	Przeciętna w złotych	Komis 10%	Manco	Wpływ netto za 100 kg. w 100 km od rynku	w 250 km od rynku	w 500 km od rynku	w 750 km od rynku
Antonówka Kamienna	15,60	1,56	5% 0,78	3,81	0,87	— 4,54	—
Malinowa Obelrlandzka	24,—	2,40	7% 1,68	10,47	7,43	2,81	0,39
Reneta Landsbergska i Jonathan	33,—	3,30	10% 3,30	16,95	13,91	9,37	6,87
Reneta Kulona i Boikena	30,—	3,—	10% 3,—	14,55	11,51	6,97	4,47
Kaiser Aleksander	9,—	0,90	5% 0,45	— 1,80	—	—	—

Zastanawiając się nad przytoczoną kalkulacją zwrócimy odrazu uwagę na zasadniczy wpływ odległości poszczególnych ośrodków produkcji owocarskiej od rynków zbytu, jak również numeru wyboru i wartości rynkowej poszczególnych odmian wysyłanego na hurtowy rynek zbytu owocu, na wysokość gotówkowego wpływu netto dla dostawcy - producenta. Producent wysyłający wszystkie wybory danej odmiany owocu często może w ten sposób narazić się na dotkliwe straty, obniżające ogólny wpływ gotówkowy za sprzedany na odległym rynku towar. Będzie to np. wynikiem skierowania na rynek przez nieświadomość takiego wyboru owocu, które w danej odległości od rynku zbytu obciążają nadmierne koszta podaży w stosunku do jego wartości rynkowej. Jednocześnie zwróciwszy uwagę na wielką rozpiętość cen na różne odmiany owoców w danym wypadku na porównanie wartości rynkowej odm. Kaiser Aleksander z innemi odmianami, znajdziemy uzasadnienie szkodliwości istnienia na rynku niehandlowych odmian owoców. Kalkulacja wskazuje na względną opłacalność I-go wyboru tej odmiany jeszcze w odległości 250 km od rynku. Oczywiście z sadów położonych w mniejszej, niż 100 km odległości od rynku zbytu, tembardziej może być ona, pomimo niskiego poziomu cen, z pewnym zyskiem dostarczana do sprzedaży. W rezultacie jednak duża podaż małowartościowych odmian musi automatycznie obniżyć również poziom cen wartościowych odmian handlowych, jednocześnie znajdujących się na rynku. Będzie to wynikiem zachwiania równowagi pomiędzy podażą a popytem przez małowartościowy czynnik.

Wszystkie nasze hurtowe krajowe rynki owocarskie są — jak to już wyżej wspomniano — całkowicie pozbawione jakiejkolwiek organizacji handlowej. Przedewszystkiem przeciętny dostawca, przywożąc towar na rynek, nie jest w stanie dokładnie zorjentować się w prawdziwej cenie dostarczonego owocu. Brak łatwodostępnego i godnego zaufania źródła informującego o aktualnym poziomie cen oddaje dostawców całkowicie w ręce niezawsze odpowiedniego pośrednika - komisanta. Powszechny zaś zwyczaj „strojenia" podanego na rynek owocu z jednej strony, z drugiej zaś, brak jednolitego systemu sortowania, powoduje wielką rozpiętość cen w granicach tej samej odmiany, a nawet w granicach wyboru. W skutkach takiego bezładu producent niema właściwie żadnych możliwości skontrolowania pośredniczącego przy sprzedaży komisanta.

Powstanie w terenie organizacyj producenckich o jednolitym charakterze byłoby pierwszym i zasadniczym krokiem reorganizacji krajowego handlu owocarskiego. Nazwijmy je w danym momencie np. składnicami owoców. Obecnie nie będziemy się zajmować ich wewnętrzną organizacją. Należy jedynie zaznaczyć, że winny one być oparte na zasadach spółdzielczych lub stowarzyszeniowych. Celem ich jednak nie będzie stwarzanie własnych aparatów handlowych, przynajmniej w pierwszych stadjach rozwoju, lecz organizowanie opartej na właściwych metodach i przesłankach producenckiej — podaży na rynki hurtowe.

Składnice owoców, gromadząc w swej dyspozycji znaczniejszą ich ilość, mogą przystąpić:

1) do przeprowadzania w sadach swych członków jednoczesnego i we właściwej porze dokonywanego zbioru owoców;

2) do ujednostajnienia systemu opakowania, np. dla grubego owocu nie przez natychmiastowe wprowadzenie standartu amerykańskiego, lecz chociażby przez wybór dość rozpowszechnionej skrzynki lubelskiej o wymiarach 90 × 50 × 24 cm; również dla innych gatunków owoców — przez ujednostajnienie najbardziej odpowiednich typów opakowań*).

3) do właściwego sortowania owoców na wybory i odpowiedniego pakowania, temsamem zwalczając w skutkach przykry dla producentów zwyczaj „strojenia" owoców; w następstwie składnice mogą z łatwością przejść również do sortowania i pakowania jabłek systemem amerykańskim podług przepisów, ujętych w polskich przepisach standaryzacyjnych dla jabłek;

4) do budowy nowoczesnych przechowalni dla pozostającego w dyspozycji składnic owocu; wielu producentów posiadających stosunkowo niewielkie sady, nie będzie w stanie z własnych funduszów zaopatrzyć swe gospodarstwa w specjalny budynek potrzebny do właściwego przechowywania owoców, jednak wspólny kapitał uzyskany na ten cel z drobniejszych stosunkowo wpłat członków składnic pozwoli tym ostatnim na zbudowanie przechowalni, obsługujących przynajmniej najbardziej wartościowy owoc, zgromadzony w składnicach; również Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rol. przy opracowywaniu planu rozdziału kredytów na inwestycje rolne, przewiduje pewne sumy na budowę spółdzielczych przechowalni gospodarskich na potrzeby sadownictwa;

5) do nawiązania stałego kontaktu z kilkoma hurtowemi rynkami zbytu, co pozwoli przedewszystkiem na właściwe dysponowanie towarem, oparte na dokładnej znajomości własnych kosztów podania owoców na rynki; pozwoli to również na ułatwione orjentowanie się w opłacalności poszczególnych odmian i wyborów, zależnie od wymagań pojedyńczych rynków hurtowych. Inaczej mówiąc: składnice miałyby ułatwione zadanie indywidualnego traktowania gustów konsumenta na poszczególnych rynkach hurtowych, dzięki czemu mogłyby kierować na dany rynek najlepiej kalkulujący się tam gatunek i wybór towaru;

6) do stworzenia dla swych członków możności dokładnego kontrolowania warunków sprzedaży owoców, dokonywanej na rynkach hurtowych przez hurtowników - komisantów.

Dla wykonania tej części programu działalności projektowanych składnic zsypu owoców winny one reprezentować swych członków w stosunkach handlowych z rynkami hurtowemi, t. j. początkowo w praktyce głównie z hurtownikami komisantami, przeprowadzając w ich wspólnem imieniu wszelkie rozrachunki za towar dostarczony ze składnic na rynek do sprzedaży. Celem kontrolowania warunków sprzedaży owoców w firmie komisowej, składnice winny delegować na rynek wraz z wysyłanym towarem swego przedstawiciela, któryby miał poruczone stałe przebywanie w firmie sprzedającej dostarczony ze składnicy owoc. Nie jest wykluczona również możliwość tworzenia w centrach zbytu przez składnice zsypu owoców własnych placówek półhurtowej sprzedaży. W tym jednak wypadku musiałyby one zapewnić sobie możliwość racjonalnego przechowywania owoców, jak również rozporządzać fachowym i uczciwym personelem. Obecnie daje się odczuwać wśród wielu poważnych odbiorców rynków hurtowych (jak np. firmy przerabiające owoce lub rozsprzedające konsumentom w większych ilościach owoce surowe) chęć bezpośredniego nabywania na terenach produkcyjnych potrzebnych im partyj towaru. Projektowane składnice owoców mogłyby z łatwością bezpośrednio obsłużyć wszystkich tych dotychczasowych klientów rynku hurtowego.

*) Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w W-wie zamierza w r. b. opublikować szczegółowo opracowany materjał zaprojektowanych norm standaryzacyjnych dla owoców krajowych.

Powyższy plan reorganizacji podaży owoców na rynki byłby pierwszym etapem prac, związanych z uporządkowaniem stosunków w tej dziedzinie handlu wewnętrznego. Następny etap reorganizacyjny winien obejmować prace zdążające do utworzenia na terenie Rzeczypospolitej aukcji na owoce krajowe.

Marja Pleszczyńska.

Zagadnienia rolnicze na terenie międzynarodowym.

Zagadnienia rolnicze na terenie międzynarodowym stanowią przedmiot coraz bardziej żywego zainteresowania. Powodem tego jest w pierwszym rzędzie kryzys rolniczy, który szczególnie ostro dotyka nadal rolnictwo krajów, które eksportują artykuły rolnicze, nadto zaś rozwój techniki oraz postęp w dziedzinie produkcji rolnej dają pole do rzucania szeregu nowych myśli, rozważań i rozwiązań poszczególnych kwestyj. Prace i wysiłki idące po tej linji są w miarę możności uzgadniane i koordynowane na międzynarodowym terenie, który posiada swój specjalny organ — Międzynarodową Komisję Rolniczą z siedzibą w Paryżu, która jest zwierzchnią instytucją zrzeszonego rolnictwa krajów wchodzących w jej skład.

Ostatnio, a więc w czasie od 27. VII. do 1. VIII. odbyły się w Oslo, otwarte w obecności króla Norwegji i pod Jego protektoratem, narady Prezydjum i Rady Międzynarodowej Komisji Rolniczej oraz dwuch autonomicznych sekcyj, a więc Komisji dla zagadnień pracy w rolnictwie i Komisji spółdzielczej.

Na porządek dzienny narad Międzynarodowej Komisji Rolniczej, której plenarne posiedzenia odbywają się raz na rok i to zawsze w innym kraju, wysuwane są tematy najbardziej aktualne i doniosłe dla całego rolnictwa, a więc posiadające znaczenie międzynarodowe, oraz sprawy posiadające wartość pod kątem specjalnego zainteresowania tego kraju, w którym odbywa się konferencja.

W roku bieżącym przedmiotem obrad Międzynarodowej Komisji Rolniczej były następujące tematy: rolnictwo i problem wyżywienia, bezrobocie w rolnictwie, praca na roli, problemat drzewny w płaszczyźnie międzynarodowej, prawo spadkowe i dziedziczenie w rolnictwie według doświadczeń poczynionych w poszczególnych krajach, oraz zagadnienie kredytu dla spółdzielczości rolniczej. Omówienie wszechstronne tych zagadnień doprowadziło do podjęcia w pewnych kwestjach odpowiednich uchwał, w niektórych zaś sprawach ograniczono się do pogłębienia tematu drogą przeprowadzenia jedynie dyskusji.

Nad zbadaniem stanu wyżywienia od lat dziesięciu na terenie Ligi Narodów prowadzone są prace, które dostarczyły cennych materjałów pod kątem widzenia higienicznym; w roku zeszłym Liga Narodów doszła do wniosku, że materjały te posiadają charakter jednostronny i tak długo posiadać go będą, dopóki nie zostaną połączone z badaniami uwzględniającemi położenie ekonomiczne rolnictwa, nie zostały bowiem wyjaśnione zagadnienia, które pozwoliłyby na ustalenie poglądu, czy powodem kryzysu ogólno - gospodarczego, a w szczególności rolniczego, jest nadprodukcja artykułów rolniczych czy też niedokonsumcja. Z tych względów Liga Narodów powołała do życia Mieszany Komitet Żywnościowy, w którego skład weszli przedstawiciele nauki — higieniści, rolnicy ekonomiści, reprezentanci Międzynarodowego Instytutu w Rzymie i przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Prace Komitetu Mieszanego rozpoczęto w roku bieżącym, jednak ze względu na niezmiernie trudny do rozstrzygnięcia i wymagający głębszych studjów problem nie zostały zakończone. Na specjalne podkreślenie w pracach Mieszanego Komitetu Żywnościowego zasługują wypowiadane przez niektórych członków Komitetu pewne poglądy, świadczące o całkowitym zapoznaniu warunków i żywotnych interesów rolnictwa, a mianowicie tendencja do badania stanu wyżywienia tylko w warstwach nierolniczych, uważa się bowiem, że rolnik, który jest wytwórcą artykułów żywności, odżywia się należycie a jedynie nadwyżki sprzedaje; z raportu Komitetu Higienicznego Ligi Narodów, który zawierał wyniki badań naukowych w za-

kresie norm wyżywienia człowieka, wynikało zalecenie zmniejszenia spożycia chleba i artykułów mącznych, z wyjątkiem mąki bardzo nisko procentowej, jako pozbawionych wartości odżywczych dla organizmu ludzkiego, jak również dążenie do redukcji spożycia cukru, albowiem według ostatnio przeprowadzonych badań jest on artykułem jeżeli nie szkodliwym dla organizmu ludzkiego, to co najmniej prawie że bezwartościowym. Przytoczenie choćby tych poglądów wskazuje na to, że propagowanie ich godzi poważnie w interesy rolnictwa i dlatego też poza stroną higieniczną, której ocenę pomijamy, prace Mieszanego Komitetu Żywnościowego winny być prowadzone nadal w celu ustalenia stanowiska ekonomicznego, o ile oczywiście Rada Ligi Narodów przedłuży jego istnienie.

Wobec powyższego Międzynarodowa Komisja Rolnicza w dziedzinie wyżywienia wskazując na doniosłość tego zagadnienia w związku z produkcją i konsumcją produktów rolnych, wyraża Lidze Narodów swe uznanie za poddanie sprawy tej badaniu z punktu widzenia higieny i ekonomji przez powołanie w tym celu Żywnościowego Komitetu Mieszanego. Po zapoznaniu się z pracami, dokonanemi już przez Komitet Mieszany, Międzynarodowa Komisja Rolnicza uznała, że problem wyżywienia jako zjawisko ekonomiczne winien być badany w całej swej rozciągłości w stosunku do wszystkich kategoryj spożywców, a tem samem również w stosunku do ludności rolniczej; uznała ona dalej, że rozmiary spożycia środków żywności, niezależnie od wymogów higieny, zależą od siły nabywczej i zwyczajów obowiązujących, których odwiecznego wpływu nie można pominąć bez szkody dla całokształtu zagadnienia oraz, że jakościowo i ilościowo powiększenie spożycia artykułów żywnościowych może wpłynąć zbawiennie na stan rynków rolniczych, zmniejszając zgubne skutki kryzysu. Wobec tego Międzynarodowa Komisja Rolnicza stwierdza konieczność przeprowadzenia głębszych badań nad sposobem odżywiania się warstw rolniczych. Badania te winny być prowadzone przez Komitet Mieszany Ligi Narodów ze specjalnem uwzględnieniem sprawy wyżywienia w krajach o przewadze ludności rolniczej. Należałoby powołać w poszczególnych krajach komitety złożone z higjenistów, przedstawicieli rolnictwa i władz w celu przeprowadzenia badań nad podniesieniem poziomu spożycia środków żywności we wszystkich warstwach społecznych, a zwłaszcza wśród kobiet, niemowląt i matek karmiących. Ponadto Międzynarodowa Komisja Rolnicza uznaje potrzebę poparcia tej sprawy przez organizacje rolnicze wszystkich państw; stwierdza wielki pożytek inicjatywy poszczególnych rządów, zmierzającej do jakościowego i ilościowego podniesienia konsumcji artykułów żywnościowych; oraz podkreśla doniosłość współpracy Międzynarodowej Komisji Rolniczej z Mieszanym Komitetem Żywnościowym w zakresie zagadnień produkcji i konsumcji artykułów spożywczych.

W sprawie bezrobocia, uznając potrzebę ustalenia według pewnej jednolitej metody rozmiarów rzeczywistego bezrobocia w rolnictwie, które poza robotnikami najemnymi obejmuje dużą część ludności wiejskiej, zwłaszcza w krajach o przewadze ludności rolniczej, i podkreślając ścisły związek zagadnienia wyżywienia z rozmiarami rzeczywistego bezrobocia w rolnictwie, Międzynarodowa Komisja Rolnicza wzywa członków do przepracowania tego zagadnienia przez poszczególne kraje i nadesłania materjałów w terminie umożliwiającym przedstawienie całokształtu zagadnienia na następnem zebraniu w Hadze.

W dyskusji nad problemem drzewnym podkreślono, że zalecane od kilku lat przez Międzynarodową Komisję Rolniczą porozumienia bilateralne i multilateralne pomiędzy krajami eksportującemi są, jak dotychczas, najlepszym i najbardziej polecenia godnym sposobem walki z kryzysem i dezorganizacją rynku drzewnego.

Omawianie prawa spadkowego i dziedziczenia w rolnictwie w poszczególnych krajach dało obfity materjał do rozważań i wniosków natury społeczno-gospodarczej.

W związku ze sprawą pracy na roli Międzynarodowa Komisja Rolnicza podkreśla potrzebę ochrony pracy zarówno wolnej jak i najemnej, jak również zaleca utrzymanie bądź wprowadzenie płatnych urlopów w rolnictwie, z zastrzeżeniem przystosowania ich do ustalonych już zwyczajów i specjalnych warunków różnorodnych systemów gospodarki rolnej.

Przy omawianiu sposobu dostarczania kredytu dla spółdzielczości rolniczej dyskusja rozszerzyła przedmiot obrad obejmując zagadnienie kredytu w rolnictwie w ogólności, przyczem Międzynarodowa Komisja Rolnicza podkreśliła celowość otrzymania danych od poszczególnych krajów, które zawierałyby potrzeby rolnictwa w dziedzinie zarówno kredytu krótkoterminowe-

go jak i długoterminowego, oraz wskazania na potrzebę dostosowania polityki banków emisyjnych do nowyych form kredytu rolniczego.

Następnie Międzynarodowa Komisja Rolnicza ustaliła regulamin i program prac przyszłego Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, który odbędzie się w 1937 roku w Hadze. Międzynarodowy Kongres Rolniczy obradować będzie na plenum jak również w następujących sekcjach: polityki agrarnej, oświaty rolniczej, spółdzielczości, produkcji roślinnej, zwierzęcej, przemysłu rolnego i sekcji kobiecej. W każdej sekcji przewidziano szereg nadzwyczaj interesujących zagadnień. Jako tematy nowe, które będą przedmiotem obrad przyszłego Kongresu ze względu na to, że stanowią one przedmiot osobliwego zainteresowania w życiu rolniczem, są następujące sprawy: jaronizacja płodów rolnych czyli dążenie do wyhodowania odmian o skróconym okresie wegetacyjnym, sztuczne zapładnienia pogłowia bydlęcego i końskiego oraz przetwarzanie niektórych surowców na sztuczną wełnę, bawełnę i analogiczne produkty.

W łonie Międzynarodowej Komisji Rolniczej funkcjonują dwie autonomiczne sekcje: komisja specjalna dla zagadnień pracy w rolnictwie oraz sekcja spółdzielczości rolniczej. Pierwsza komisja posiada nasze przedstawicielstwo, natomiast druga komisja, która jest licznie obesłana przez różne kraje, nie posiada w tym składzie reprezentacji naszej spółdzielczości. Z uwagi na niezmiernie żywotne zagadnienia i dużą aktywność tej komisji, byłoby nadzwyczaj pożądane ażeby przedstawiciele naszej spółdzielczości rolniczej weszli w jej skład.

W czasie obrad Międzynarodowej Komisji Rolniczej prawie w każdym roku wypływa w dyskusji zagadnienie kredytu rolniczego. Szczególnie w ciągu dwuch ostatnich lat zagadnienie to było szeroko omawiane. Uznać należałoby za objaw wysoce dodatni, ażeby instytucje kredytu zorganizowanego, a specjalnie instytucje kredytu długoterminowego weszły poprzez swą centralę w charakterze członka Międzynarodowej Komisji Rolniczej celem zapewnienia, ażeby problem kredytu rolniczego był z należytego punktu widzenia ujmowany i rozstrzygany.

Szereg spraw powyżej wyłuszczonych wskazuje jak wielki wpływ na kształtowanie się opinji rolniczej oraz na właściwe rozstrzyganie wielu zagadnień posiadają obrady Międzynarodowej Komisji Rolniczej, która wszak jest w stałym kontakcie i w spółpracy z Międzynarodowym Instytutem Rolniczym w Rzymie i Międzynarodowem Biurem Pracy w Genewie.

Każdy kraj stara się zdobyć na terenie międzynarodowym odpowiednie wpływy. Jest to rola niełatwa, komisja bowiem zrzesza dwadzieścia osiem państw. Nasze rolnictwo ma już ustaloną markę. Przez zdobycie autorytetu na terenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej, wpływy naszego rolnictwa są poważne w łonie Ligi Narodów, Międzynarodowego Instytutu Rolniczego i Międzynarodowego Biura Pracy, co pozwoliło na przeforsowanie szeregu postulatów, które dały już realne korzyści. Wystarczy choćby wspomnieć o traktatach handlowych, w których już obecnie interesy rolnictwa są respektowane, o tranzakcjach handlowych dokonywanych przez niektóre kraje przy okazji narad międzynarodowych, bądź o przygotowaniu gruntu celem zawarcia tranzakcji w przyszłości, o porozumieniach rolniczych już zawartych przez Polskę z niektóremi krajami, o przyjęciu przez Komitet Ligi Narodów wniosku reprezentacji naszego rolnictwa, dotyczącego programu prac ekonomicznych nad zagadnieniem żywnościowem, które wiąże się z pojemnością rynków wewnętrznych i sprawą spożycia, wynikającego ze zdolności nabywczej ludności wiejskiej, jak również z bezrobociem w rolnictwie.

Po zanalizowaniu całokształtu spraw ogólno - gospodarczych i pobieżnem nawet zorjentowaniu się w wynikach, osiąganych w związku z rozważaniem na terenie międzynarodowym całego splotu nader istotnych i aktualnych zagadnień, jest rzeczą aż nadto oczywistą, że udział naszego rolnictwa w pracach międzynarodowych jest nietylko usprawiedliwiony koniecznością współżycia w zespole narodów, lecz dał już i zapewne przynosić będzie nadal pozytywne wyniki.

Z. Nadratowski.

Zasady organizacji zbytu zwierząt rzeźnych w Niemczech.

W ciągu ostatnich 3 lat Niemcy rozpoczęły i prowadzą walkę o zorganizowanie produkcji i handlu artykułów spożywczych. Naczelną myślą władz rządu socjalistyczno - narodowego było przedewszystkiem zapewnienie producentom - chłopom opłacalności ich produkcji, podniesienie wytwórczości rolnej pod względem ilościowym, a pod względem jakościowym nagięcie jej do aktualnego zapotrzebowania i wreszcie usunięcie spekulacji środkami spożywczemi.

Niemcy wychodzą z założenia, że należy tak zorganizować wytwórczość produktów zwierzęcych, aby gęsto zaludniony ich kraj mógł pokryć zupełnie własne zapotrzebowanie pod tym względem. Wzmożenie produkcji zwierzęcej nie jest jednak proste i łatwe. Produkcja ta bowiem jest zależna od warunków przyrodniczych, które nie zawsze można nagiąć czy nakłonić do swoich zamierzeń. Tylko staranne wykorzystanie możliwości gleby, klimatu i właściwości rasowych zwierząt może podnieść produkcję, z tem jednak zastrzeżeniem, że ceny osiągane za towar rzeźny, będą leżały w granicach opłacalności.

Ażeby wszystkie właściwości naturalne mogły być przez rolników w pełni wykorzystane, należy ich uniezależnić od zmienności konjunktury. Im bardziej producent jest uzależniony od rynku, tem trudniej mu w pełni wykorzystać warunki naturalne. Pobieranie wynagrodzenia przez rolników nie za swą pracę, umiejętność, cierpliwość i wartość towaru, ale za mniej lub więcej szczęśliwie wybrany moment dostarczenia tego towaru na rynek, jest oczywistym nonsensem. Ażeby ten stan rzeczy uzdrowić, należy tak zorganizować handel zwierzętami, by z jednej strony zapewnić opłacalność, a co zatem idzie, wzmożoną produkcję zwierząt rzeźnych, z drugiej zaś strony udostępnić i zapewnić ludności miejskiej możność zaopatrywania się w mięso. Rozpiętość cen żywca i mięsa musi ulec zmniejszeniu.

Pierwszem zarządzeniem w tym kierunku jest stworzenie stałych cen na bydło rzeźne i trzodę chlewną. Przy ustalaniu jednak wytycznych cen natrafia się na duże trudności, zwłaszcza wobec braku wyraźnych cen za jakość i przydatność towaru. Miarą przydatności zwierzęcia, jako materjału rzeźnego, jest jego wydajność rzeźna. Stąd też ustanowiono, że za normalne sztuki rzeźne uznaje się bydło, które daje następujący % wydajności rzeźnej: woły 61%, byki 62%, jałówki 60%, krowy 58%.

Zaliczenie bydła do pewnej klasy odbywa się przed targiem na zasadzie uchwały komisji, składającej się z jednego przedstawiciela włościan, jednego handlarza i jednego rzeźnika. Odpowiedzialność i trudność pracy takiej komisji jest oczywista. Od zaklasyfikowania bydła zależy jego cena, a od sprawiedliwego i słusznego zakwalifikowania zależy powodzenie całej akcji stabilizacji cen.

Klasyfikacji bydła nie można przeprowadzać w jednakowy sposób na terenie całych Niemiec, poszczególne bowiem rynki posiadają często zupełnie odmienne wymagania co do towaru rzeźnego. Dla każdego okręgu (rozporządzenie z dn. 22 lutego 1936 r.) ustalono maksymalne ceny. Ponadto w zależności od rodzaju bydła rzeźnego mogą być przyznane dodatki do cen maksymalnych, a mianowicie:

5 RM	za	każde	50	kg	ż.	w.	przy	wołach
5 „	„	„	50	„	„	„	„	jałówkach
6 „	„	„	50	„	„	„	„	bykach
4 „	„	„	50	„	„	„	„	krowach,

przyczem do kategorji „krów" nie zalicza się takich, które miały więcej niż 3 cielęta. Tak zwane „żarłoki" (bydło młodociane, nietuczone) nie są na targi dopuszczane. Dodatki powyższe mogą być wypłacane jedynie przy sprzedaży na targowicach i mogą być stosowane po zaopinjowaniu komisji szacunkowej przy sztukach specjalnie wartościowych.

Przez oddanie w ręce komisji decyzji klasyfikacji bydła, prawodawcy pragnęli uniknąć zbyt schematycznego i formalnego traktowania cen bydła, z drugiej jednak strony nałożenie maksymalnych cen i specjalnych dodatków — daje możność czuwania nad zbytniem podrożeniem towaru rzeźnego i przeciwdziałania spekulacji bydłem. Ponieważ kwalifikacja trzody chlewnej, jako towaru rzeźnego, jest o wiele łatwiejsza aniżeli bydła rogatego i jest stosunkowo mało zależna od rasy i t. p., a natomiast w większym stopniu od techniki tuczu, oparto klasyfikację trzody na dotychczas istniejącym podziale na klasy na rynkach niemieckich. Wprowadzono tu również podział na okręgi, w których ceny zasadnicze były określane w zależności od stanu hodowli w danym okręgu i od ilości trzody dostarczanej na dane

rynki. Ostatnio utworzono następujące klasy świń:

a	powyżej 300 funtów
b^1	270—300 „
b^2	240—270 „
c	200—240 „
d^7	poniżej 200 „
g^1	tłuste maciory słoninowe
g^2	inne maciory.

Dla tych klas ustanowiono w r. 1935 ceny stałe. Wyłączono, jak widać z powyższego zestawienia, knury i późne kastraty I tutaj przewidziane są dodatki, ustalone w zależności od klasy, a mianowicie: dla danej klasy dodatek do ceny zasadniczej wynosi:

a	świnie powyżej	300 f.	— 3 RM.
b^1	„ o w. ż.	270—300 „	— 2 „
b^2	„ „ „ „	240—270 „	— 1 „

oraz zniżki dla:

klasy C	— trzody o w. ż.	200—240 f.	— 1 RM.
„ d^7	— „ powyżej	200 „	— 3 „

Dla macior nie ustalano cen stałych; stosowano w tych wypadkach jedynie ceny najwyższe. Dla dobrze wytuczonych macior mogą być przyznane dodatki takie, jak dla klasy b^1, — dla innych obniżki według klasy C.

Z powyższego wynika, że Niemcy dążą do produkcji świń raczej typu cięższego, słoninowego. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę brak tłuszczów, który specjalnie odczuto w Rzeszy w roku ubiegłym.

Poszczególne targowice Rzeszy mają różne wymagania zarówno co do ilości, jak i co do jakości zwierząt rzeźnych. Ażeby można było utrzymać ceny na stałym poziomie, należy tak zorganizować podaż i pokup poszczególnych okręgów, by w jednych nie wytwarzał się nadmiar, a w drugich brak zwierząt rzeźnych przeznaczonych na sprzedaż. Dlatego zakup zwierząt rzeźnych zostaje pod kontrolą organizacji t. zw. „Käuferverband" — Zrzeszenie Kupców. Stowarzyszenie to zezwala swym członkom na zakup zwierząt przedewszystkiem w danym okręgu i na jego potrzeby. W pewnych wypadkach mogą kupcy nabywać zwierzęta i poza danym okręgiem, jednak tylko na zasadzie specjalnych zezwoleń (Schlachtschein). Tak samo i ubój zwierząt, przeprowadzany poza miejscem głównych targowic, może się odbywać tylko za takiem zezwoleniem.

Każdy producent (względnie kupiec), który pragnie sprzedać i wywieźć zwierzęta poza dany okręg, obowiązany jest przynajmniej na 8 dni przedtem zawiadomić Okręgowe Towarzystwo Włościańskie. Gdy brak powodów do odmowy, otrzymuje zainteresowany odpowiednie zezwolenie wywozu, które musi okazać przy załadowywaniu względnie przy przewozie zwierząt. Z niektórych okręgów wywóz wogóle jest niedozwolony, z innych trzodę chlewną można wysyłać tylko na niektóre, ściśle określone rynki. W wielu okręgach wyznaczono miejscowości i targowice, przez które muszą przejść zwierzęta, nim wogóle będą mogły być wywiezione.

Uregulowano handel również i poza targowicami. Z a s a d n i c z o s p r z e d a ż z w i e r z ą t d o z w o l o n a j e s t t y l k o n a p o d s t a w i e i c h w a g i ż y w e j. Oferowanie względnie zakup zwierząt na wsi może się odbywać jedynie przy odbiorze w gospodarstwie rolnika, względnie w miejscu załadowania lub też odbioru kupna. Ponieważ ceny stałe lub maksymalne układa się i przeznacza dla rynków głównych — na rynkach drobniejszych dla transakcyj, odbywających się poza głównemi targowicami, istnieje obowiązek stosowania się do cen najwyższych.

Jedną ze znacznych trudności w uregulowaniu rynku zwierzęcego była nierównomierna dostawa zwierząt w poszczególnych okresach czasu. W letnich miesiącach daje się zwykle odczuwać kurczenie dostaw, zwłaszcza trzody chlewnej. Ażeby tego uniknąć, dostawy trzody chlewnej na rynki, począwszy od 1935 r., zostały skontyngentowane. Jednocześnie starano się, by przez tworzenie zapasów i odpowiednie rozłożenie kontyngentów zbożowych, które mieli dostarczyć rolnicy, zapewnić im możność spasania zbóż pastewnych w okresie przednówka. Również stabilizacja cen w ciągu całego roku ma na celu zmusić rolnika do równomiernych dostaw.

Nietylko jednak wahania w dostawach, zależne od zmniejszonych zapasów pasz, mogą uniemożliwić regularne zaopatrywanie rynków, ale w większym jeszcze stopniu mogą na to wpłynąć klęski elementarne takie, jak susza i t. p. Taki stan rzeczy miał miejsce w r. 1934, kiedy posucha uniemożliwiła normalne przezimowanie bydła, naskutek czego rolnicy musieli wyprzedać większą część swego inwentarza żywego. Łatwo było przewidzieć, że w r. 1935, na skutek takiej masowej wyprzedaży w r. 1934, musi nastąpić zmniejszenie się pogłowia zwierząt i ograniczenie dostaw. Dlatego przy pomocy funduszów publicznych Rzeszy w r. 1934 podjęto na wielką skalę skup bydła rzeźnego i trzody i wprowadzono przymus przerobu ich na konserwy mięsne wzglę-

dnie ekstrakty mięsne. W wyniku tej interwencji ceny zwierząt rzeźnych przy końcu r. 1934 nietylko nie wykazały tendencji spadkowej, jak to miało miejsce w latach poprzednich, ale odwrotnie — zwyżkowały. Ceny z grudnia 1934 r. wykazywały zwyżkę o 5—7% w porównaniu z cenami w lipcu tegoż roku. Konserwy te zostały wypuszczone na rynek pod koniec maja 1935 r., a przez odpowiedni nacisk propagandy i niskie ceny tych konserw — zbyt ich cieszył się dużem powodzeniem. Ze względu na wysokie koszty, związane z przerobem mięsa na konserwy, trudno przypuścić, by akcja taka mogła być utrzymana na stałe.

Pomimo tych zarządzeń i puszczenia na rynek konserw widocznem było, że na dłuższą metę nie zaspokoją one potrzeb rynku mięsnego. Ażeby nie dopuścić do znacznego obniżenia pogłowia zwierząt, w dn. 14 października 1935 r. wydano rozporządzenie Przewodniczącego Głównego Stowarzyszenia Hodowców Bydła (Hauptvereinigung der Deutschen Viehwirtschaft), ograniczające ubój i handel trzodą chlewną. Wszyscy rzeźnicy, fabryki mięsne i t. p. mogły, aż do odwołania, poddać ubojowi względnie przerobić w ciągu każdego miesiąca tylko 70% tych ilości trzody, jakie były przerobione w październiku 1934 r. Należy tu zaznaczyć, że w celu zaznajomienia rolników z metodami klasyfikacji zwierząt rzeźnych urządzono pokaz próbnych klasyfikacyj bydła we Frankfurcie nad Menem i zorganizowano cały szereg kursów informacyjnych.

W ramach „polityki żywnościowej" zjednoczono wszystkich zainteresowanych w handlu bydłem w Organizacji „Hauptvereinigung der Deutschen Viehwirtschaft". Ta centralna organizacja ma swoje odpowiedniki w okręgach administracyjnych i gminach zbiorowych, opierających się na obwodowych organizacjach chłopów „Kreisbauernschaft'ach". „Hauptvereinigung" posiada rozległe kompetencje w zakresie handlu i obrotu zwierzętami rzeźnemi: ma prawo zamykania przedsiębiorstw, wydawania zezwoleń na otwarcie nowych etc. Prawo to kryje w sobie potężną broń w walce z osobami, czy instytucjami, niespełniającemi postanowień rozporządzeń, uchylającemi się od nich lub choćby krytykującemi je.

Kupiec, handlarz czy rzeźnik, który narazi się temu stowarzyszeniu, staje się „niewygodnym", zostaje pozbawiony możności egzystencji za jednem pociągnięciem pióra. Metoda, zmuszająca do absolutnego podporządkowania się nowej polityce Rzeszy, jest lepsza, aniżeli system nakładania kar, chociaż i te również są przewidziane.

Z powyższych wywodów wynika, że sprawa produkcji zwierząt i mięsa oraz zbyt ich została zreglamentowana dość ściśle. Organizacja ta opiera się zatem na:

1) ustalaniu cen żywca i mięsa; 2) ustalaniu ilości zwierząt, mających podlegać ubojowi; 3) ograniczeniu wolności handlu, przedewszystkiem przez oznaczenie okręgów wywozowych; 4) wprowadzeniu kartek, uprawniających do nabycia i sprzedaży zwierząt rzeźnych; 5) zmuszaniu rolnika do równomiernej produkcji i podaży zwierząt rzeźnych.

Prof. Dr. Tadeusz Konopiński.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Pismo okólne Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie akcji rolnictwa na F. O. N.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 22, z dn. 10 sierpnia b. r. ukazało się pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 29 lipca 1936 r. w sprawie akcji rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej. Treść pisma jest następująca:

„Do P.P. Wojewodów i Starostów.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwrócił się tu z pismem z dn. 21. VII. r. b., w którem donosi, że Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., zebrane na nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 21 lipca r. b. w obecności Prezesów wszystkich Izb Rolniczych, powzięło jednomyślnie uchwały w sprawie złożenia przez rolnictwo całej Polski Daru na Fundusz Obrony Narodowej, oraz uchwaliło wydać odezwę do rolników w tej sprawie.

Tekst wymienionych uchwał oraz odezwy załącza się do wiadomości.

W wyniku powziętych uchwał, już w najbliższych dniach Prezesi Izb Rolniczych przystąpią do organizowania Komitetów miejscowych zbiórki oraz zwrócą się do wszystkich P. P. Wojewodów z prośbą o udzielenie przychylnego poparcia dla podjętej przez rolnictwo akcji.

W związku z powyższem oraz w nawiązaniu do upraw-

nień i obowiązków Panów w zakresie obrony Państwa, płynących z postanowień art. 10 pkt. 4 rozp. Prez. R. P. z dn. 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie dział. władz. admin. ogólnej oraz z postanowień § § 31—36 rozp. Rady Min. z dn. 2. VII. 1931 r. o stanowisku Wojewodów i Starostów, jako przedstawicieli Rządu — polecam Panom jak najprzychylniejsze ustosunkowanie się do wspomnianej akcji i użyczenie jej jaknajbardziej wydatnego ze swej strony poparcia i opieki w szczególności za pośrednictwem organów samorządu terytorjalnego".

(—) Sławoj Składkowski, Minister.

Dalsze prace w sprawie „zbiórki rolnictwa na F. O. N.".

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało okólnik do dowódców poszczególnych D. O. K. w sprawie ścisłego współdziałania wojska z rolniczemi komitetami wojewódzkiemi, a nawet w miarę możności — i powiatowemi; prócz tego okólnik podaje warunki techniczne odbioru zboża (ewtl. innych zaofiarowanych artykułów przez rolników) przez wojsko. Akcja Ministerstwa Spraw Wojskowych jest dalszym etapem zespolenia prac rolniczych komitetów zbiórki — z wojskiem.

Obecnie rozwijają już energiczną działalność rolnicze komitety wojewódzkie, przygotowując całokształt technicznej strony zbiórki. Wydawane są również lokalne odezwy, afisze propagandowe i ulotki.

Dalszy ciąg pracy przenosi się obecnie w teren, gdzie rozpoczyna się akcja organizacyjna komitetów powiatowych rolniczych, akcja propagandowo-odczytowa i t. p. celem wciągnięcia do współpracy jaknajszerszych kół społeczeństwa rolniczego.

Pracownicy wszystkich izb rolniczych opodatkowali się dobrowolnie na rzecz F. O. N.

Organizacje branżowe kupieckie, hodowlane i t. p. również deklarują na ten cel poważne kwoty.

Znaczenie towarowej komunikacji samochodowej dla rolnictwa.

W dn. 14 b. m. delegacja Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. łącznie z przedstawicielami Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. i Związku Stowrzyszeń Właścicieli przedsiębiorstw samochodowych przyjęta była przez Pana V-Ministra Komunikacji Inż. Juljana Piaseckiego — celem przedstawienia dezyderatów w sprawie przewozu towarów samochodami.

Rolnictwo zaintersowane jest głównie przewozami t. zw. „obszarowemi". Koncesja „obszarowa", jak wiadomo. pozwala właścicielowi samochodu ciężarowego poruszać się swobodnie w rejonie swego „obszaru" t. j. jak obecnie, w promieniu 70 km. od punktu centralnego. Ponieważ normy te, jak i pojęcia tego rodzaju „obszaru" rolnictwo odczuwa bardzo niekorzystnie, zwłaszcza ze względu na sezonowość rejonową poszczególnych produktów rolnych, np. owoców, — przeto Związek Izb i Org. Roln. R. P. wysunął jako naczelną zasadę zwiększenie obszarów w taki sposób, aby zachodząc jeden na drugi usunęły do minimum ew. możliwość niebezpieczeństwa wzajemnej izolacji poszczególnych ośrodków rolniczych i centrów przemysłowych.

W myśl nowego projektu Ministerstwa Komunikacji — cały obszar Polski miałby być podzielony na 15 rejonowych „obszarów", dążeniem zatem rolnictwa dla zagwarantowania swobodnego przewozu *sezonowych* płodów rolnych w miarę potrzeby jest zmniejszenie ilości obszarów na 5—6 okręgów, drogą rozszerzenia rejonów, zgodnie z ich naturalnem ciążeniem.

Związek Izb i Org. Roln. R. P. stoi na stanowisku, iż rolnictwo, z uwagi na specjalną swą strukturę musi mieć do dyspozycji — ze względu na sezonowość produkcji — środki przewozowe, pozwalające rzucić w każdej chwili na odpowiedni rynek — w miarę popytu — produkty rolne bez względu na odległość rynków zbytu. Oczywiście głównym środkiem komunikacji w tym wypadku musi być z reguły samochód o koncesji „obszarowej", lecz o zasięgu tak dużym, aby mógł, nie oglądając się na granicę 70 czy nawet 150 kilometrową, przewieść towar na miejsce przeznaczenia.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać na zupełnie zasadnicze znaczenie, jakie odgrywa bezpośrednia komunikacja w zakresie przewozu takich artykułów rolniczych, jak owoce, jagody i t. p., dzięki bezpośredniej dostawie bez przeładunku z miejsca produkcji do miejsca dostawy. Unika się również w tym wypadku znacznych kosztów załadunku i wyładunku oraz innych kosztów pośrednich, które w poważnej mierze obciążają kalkulację.

Ułatwienie zatem rolnictwu bezpośrednich dostaw w jaknajszerszym zakresie, wpłynąć mogłoby na zracjonalizowanie i podniesienie świeżości i jakości towaru, które to czynniki wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się cen w obrotach handlowych na rynkach odbiorczych.

Komunikacja samochodowa ma specjalne znaczenie przy przewozie płodów rolnych na znaczniejsze odległości, wszelkie zatem sztuczne rozgraniczenia terytorjalne, niezmiernie trudne do właściwego i w tym wypadku celowego ucpwycenia, mogą sparaliżować znaczenie, jakie komunikacja ta winna odegrać w całokształcie zagadnień związanych ze zbytem i przewozem artykułów rolniczych. Ograniczenia w obsługiwaniu rynków zbytu artykułami rolniczemi, zdaniem organizacyj rolniczych, pogłębiłyby już i tak niekorzystną sytuację rolnictwa, które obecnie walczy z poważnemi trudnościami przy lokowaniu, zwłaszcza szybkopsujących się płodów rolnych, na odleglejszych rynkach zbytu o mocniejszej tendencji cen.

W zakresie obowiązującej ustawy o zarobkowym przewozie samochodowym, Zw. Izb i Org. Roln. uznaje potrzebę pewnego minimum reglamentacji, którąby pozostawiła czynnikom administracyjnym wystarczającą swobodę przedewszystkiem w kierunku kwalifikowania przedsiębiorców co do ich wartości moralnych i możliwości materjalnych, a ponadto w kierunku ustalenia typu wozów w ruchu, pod względem ich zdolności mobilizacyjnych i przydatności w obronie kraju.

Nadmienić należy, że wysunięty został przez Ministerstwo Komunikacji projekt skoordynowania współpracy przewozu towarów kolejami z przewozami samochodowemi. W danym wypadku chodzi o przejmowanie przez samochody ciężarowe towarów z kolei i dostarczanie naj-

krótszą drogą do miejsca przeznaczenia, jak również odwrotnie dostawa towaru od nadawców do linji kolejowej. Na tego rodzaju kategorje przypuszczalnie zostanie wprowadzona nowa forma specjalnych koncesyj.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając znaczenie tego zagadnienia dla rozwoju motoryzacji kraju, nawiązało tak pożądany kontakt z przedstawicielami zainteresowanych sfer gospodarczych, co pozwala mniemać, iż sprawa ta ruszy naprzód i zostanie na tym odcinku rozwiązana z jaknajwiększym pożytkiem dla życia gospodarczego.

21-dniowa wycieczka do Jugosławji, Wiednia i Budapesztu.

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w drugiej połowie września 1936 r. organizuje dla 30 osób 21 dniową wycieczkę do Jugosławji.

Uczestnicy wycieczki jadąc do Jugosławji zwiedzą w drodze powrotnej *Wiedeń i Budapeszt*.

W Jugosławji uczestnicy zapoznają się z pracami oświatowemi, higjenicznemi, głównie ośrodkami zdrowia i spółdzielniami zdrowia. Wycieczka zwiedzi główne ośrodki kultury rolnej jak i spółdzielczej. Wycieczka zatrzyma się w następujących miastach: Zagrzeb, Split, Dubrownik, Serajewo i Beograd. Z tych miast będą wyjazdy w okolice. Uczestnicy wycieczki celem odpoczynku pozostaną nad Adrjatykiem najmniej 7 dni.

Ogólny koszt wycieczki wynosić będzie do 400 zł. W to wchodzą przejazdy III kl. od Zebrzydowic i z powrotem, wszystkie przejazdy i wstępy przewidziane w programie wycieczki, hotele, wyżywienie oraz wizy wszystkich państw, przez które przejeżdżamy. Paszport zagraniczny wyrabiają uczestnicy w swoim zakresie. Koszt paszportu 80 zł. wyda go każde starostwo. Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych czyni starania o zniżkę cen za paszporty.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w wycieczce należy natychmiast nadsyłać zgłoszenie pod następującym adresem:

Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, Warszawa 1, ul. Kopernika 30.

Zgłaszając się należy nadesłać 50 zł. zaliczki i 5 zł. wpisowego.

Szczegółowy program uczestnicy wycieczki wraz z ostateczną ceną, otrzymają drogą listowną w początkach września b. r.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W chwili obecnej jesteśmy już w drugim tygodniu nowej kampanji zbożowej, która rozpoczęła się z dniem 1 sierpnia b. r. Ubiegłą kampanję charakteryzuje przedewszystkiem słaby ruch międzynarodowych przewozów zbożowych. Jak to już kiedyś zaznaczyliśmy, na osłabianie przewozów zbożowych wpływają czynniki tak natury ekonomicznej jak i politycznej oraz zaznaczająca się coraz bardziej dążność do autarkji, czyli osiągnięcia maksimum samowystarczalności, do czego dążą wszystkie państwa we wszystkich dziedzinach swego życia gospodarczego. W bieżącym okresie sprawozdawczym wzmogły się nieco przewozy pszenicy do Europy zarówno w porównaniu z poprzedniemi okresami jak i z tymże okresem roku ubiegłego, a mianowicie w ciągu bieżącego okresu przywieziono do Europy 9,800 tysięcy quintali gdy w roku poprzednim w takimże czasie tylko 7,300 tysięcy quintali. Rozkład wielkości przywozu na poszczególne tygodnie okresu sprawozdawczego ilustruje poniższa tablica:

Okres		1936 r.	1935 r.
		w tysiącach q	
Lipiec	6—11	1.400	1.100
	13—18	1.600	1.500
	20—25	1.200	1.100
	27— 1	1.800	1.200
Sierpień	3— 8	1.900	1.300
	10—15	1.900	1.100

Co się tyczy przywozu pszenicy i do innych krajów pozaeuropejskich to były one również nieco lepsze i dały łącznie z przywozem do Europy następujące pozycje w poszczególnych tygodniach:

Okres		1936 r.	1935 r.
		w tysiącach q	
Lipiec	6—11	2.100	2.000
	13—18	2.400	2.100
	20—22	2.100	1.700
	27— 1	2.700	1.800
Sierpień	3— 8	2.700	1.700
	10—15	2.700	1.800

Co się tyczy wywozu zbóż z Polski to w miesiącu lipcu zwiększył się w stosunku do miesiąca czerwca wywóz pszenicy w bardzo nieznacznym stopniu i żyta, pozostałe zboża miały zmniejszenie wywozu. W stosunku do lipca roku ubiegłego zwiększył się wywóz jęczmienia i owsa oraz bardzo słabo wywóz mąki żytniej. Bardzo wybitnie zaznaczył się spadek wywozu pszenicy.

Wywóz z Polski w miesiącach lipcu i czerwcu w tonnach

Towary	Lipiec		Czerwiec	
	1936 r.	1935 r.	1936 r.	1935 r.
Pszenica	2.742	27.502	2.287	8.308
Żyto	12.490	12.937	11.667	57.254
Jęczmień	13.441	12.638	15.476	9.491
Owies	7.661	2.510	9.215	2.924
Mąka pszenna	7.115	7.340	7.875	6.825
Mąka żytnia	5.391	5.199	6.187	5.744

Na międzynarodowych rynkach zbożowych jesteśmy nadal świadkami znacznej zwyżki cen na wszystkie zboża.

Zwyżka ta utrzymuje się już od dość długiego czasu i są czynione usiłowania utrzymania cen na tym, tak dawno nie notowanym, poziomie. Jednakże zauważyć należy, że szybkość wzrostu cen na poszczególnych rynkach zbożowych jest nie jednakowa co świadczyłoby o nieustabilizowaniu się jeszcze cen.

Ceny pszenicy na międzynarodowych rynkach zbożowych miały swoje maksimum wysokości w pierwszym tygodniu sierpnia w następnym tygodniu nieco się obniżyły zaś ostatnio znów idą w górę. Dotyczy to zarówno cen na rynkach amerykańskich jak i europejskich z wyjątkiem tylko giełdy hamburgskiej, na której i w ostatnim tygodniu panowała lekko zniżkowa tendencja. Poziom cen na wszystkich rynkach jest znacznie wyższy od poziomu z roku ubiegłego z tegoż okresu.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.12	19.34
„ 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1935 r. 15—20 VIII	17.91	18.37	15.50	18.10	13.19	14.96
1936 r. 6—11 VII	.	24.61	19.00	21.37	18.60	19.41
13—18	.	23.51	19.61	21.42	18.93	19.30
20—25	.	23.24	19.65	21.65	19.79	19.38
27— 1 VIII	.	24.16	20.44	22.60	20.19	19.55
3— 8	.	24.46	22.73	24.74	21.59	21.39
10—15	.	23.72	21.87	24.15	21.47	20.79
17—22	.	23.42	21.94	24.05	21.57	21.40

Nieco inaczej kształtowały się w okresie sprawozdawczym ceny żyta a mianowicie na to zboże nie było okresu chwilowej zniżki cen, jedynie tylko giełda w New Yorku zanotowała w przedostatnim tygodniu lekkie obniżenie. Nadal jednak jest tendencja mocna i ceny są o wiele wyższe niż w roku ubiegłym.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
„ 1934/35 r.	—	13.77	12.22	14.97
1935 r. 15—20 VIII	.	10.90	9.21	11.68
1936 r. 6—11 VII	16.22	13.81	11.66	13.52
13—18	15.28	13.65	11.89	13.17
20—25	16.66	13.48	11.88	12.88
27— 1 VIII	.	14.61	12.19	13.15
3— 8	.	15.85	13.31	14.50
10—15	.	15.29	13.43	14.08
17—22	.	16.00	13.75	14.32

Ceny owsa zupełnie dokładnie powtarzają ruch cen żyta, przyczem poziom ich jest bardzo wysoki.

Na krajowych rynkach zbożowych ceny kształtują się nieco inaczej, wskazując na uniezależnienie się rynków polskich od rynków międzynarodowych, jednakże dotyczy to nie wszystkich zbóż. I tak naprzykład ceny pszenicy na rynkach krajowych w zasadniczych rysach powtarzają ruch cen międzynarodowych i mają tak jak one tendencję wybitnie zwyżkową. Poziom cen jest również wyższy od poziomu z roku zeszłego.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1935 r. 15—10 VIII	13.32	11.59	14.67
1936 r. 6—11 VII	14.75	12.34	15.47
13—18	14.49	12.64	15.30
20—25	14.09	12.63	14.95
27— 1 VIII	15.05	13.06	14.92
3— 8	16.97	14.40	15.21*)
10—15	16.94	14.89	14.40
17—22	17.26	15.31	14.19

*) Cena dla Warszawy — dla Poznania brak notowań.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16.59	18.30	16.48
1935 r. 15—20 VIII	15.78	14.13	16.34	15.01
1936 r. 6—11 VI	20.10	18.71	18.88	18.18
13—18	19.50	19.09	18.50	17.63
20—25	19.80	18.96	18.88	17.42
27— 1 VIII	20.10	19.00	18.25	17.34
3— 8	21.90	20.88	20.00	18.63
10—15	21.50	20.08	19.38	18.25
17—22	21.55	21.29	19.85	18.32

Ceny żyta kształtują się niezupełnie równomiernie i tak np. gdy na rynku warszawskim mają one od trzech tygodni lekką obniżkę, która się utrzymuje, to w Poznaniu ceny wzrastają — nawet pomimo obniżki w połowie sierpnia. Tydzień ostatni znów dał zwyżkę. Na krajowych rynkach wschodnich ceny również mają tendencję zwyżkową, jednak poziom cen nie został jeszcze wyrównany do poziomu z roku ubiegłego.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1935 r. 15—20 VIII	12.21	11.09	14.18	12.59
1936 r. 6—11 VII	13.40	13 63	11.38	10.90
13—18	13.48	12.86	11.50	10.50
20—25	13.63	12.13	11.75	10.54
27— 1 VIII	13.63	12.67	12.38	10,80
3— 8	13.70	14.30	13.13	11.83
10—15	14.17	13.98	13.17	11.90
17—22	14.13	14.50	13.80	12.14

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1935 r. 15—20 VIII	—	—	—	—
1936 r. 6—11 VI	15.88	—	—	—
13—18	15.88	—	—	—
20—25	15.88	—	—	—
27— 1 VIII	15.88	—	—	—
3— 8	—	—	—	—
10—15	19.00	—	—	—
17—22	19.00	—	—	—

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1935 r. 15—20 VIII	15.79	13.54	16.98	—
1936 r. 6—11 VI	15.51	15.42	12.82	11.90
13—18	15.46	15.13	12.57	11.75
20—25	15.26	14.63	12.57	11.46
27— 1 VIII	15.21	14.63	12.32	11.38
3— 8	15.21	—	12.82	11.38
10—15	14.91	13.88	12.32	11.42
17—22	14.71	13.67	12.12	10.93

Na rynku jęczmienia, gdzie dotychczas panowało zupełne ustalenie się ceny na jednym poziomie, obecnie ceny w Warszawie (jedyny rynek na którym są notowania cen jęczmienia) bardzo się podniosły. Być może jest to wpływ dużego eksportu jęczmienia browarnianego, który w znacznych ilościach jest z Polski wywożony.

Zupełnie odrębnie do innych zbóż kształtują się u nas ceny owsa. Na przestrzeni całego, bieżącego okresu sprawozdawczego panuje tendencja zniżkowa i na razie nie daje się zauważyć jakakolwiek pod tym względem poprawa. Ceny zwłaszcza na rynkach wschodnich stoją na poziomie znacznie niższym od zeszłorocznego.

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl.*)
Lipiec		
IV tydzień	2409	1.67
Sierpień		
I „	2619	1.72
II „	2622	1.79
III „	2623	1.81
IV „	2864	1.80

*) 100 S = 103 zł. w notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego

Jak widać, ceny na targowicy wiedeńskiej uległy w ciągu sierpnia znacznej zwyżce. Odnosi się to jednak głównie do towaru mięsnego, świnie tłuszczowe bowiem zwyżkowały w stopniu mniejszym. Polska, jak wiadomo, jest zainteresowana w szczególnej mierze w notowaniach trzody mięsnej, gdyż ona to właśnie stanowi gros jej dostaw.

Na innych rynkach, na które eksportujemy żywą i bitą trzodę, jak Niemcy, Belgja, Czechosłowacja — nie notowano w okresie sprawozdawczym ciekawych zmian.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Pomimo zwiększenia kontyngentu importowego bekonów na mies. sierpień, ceny na rynku podniosły się wydatnie. Zwyżka ujawniła się w ostatnim tygodniu lipca, przyczem na giełdzie londyńskiej wyniosła ona od 2—4 shl. na 1 cwt. — 50,8 kg. Ten poziom cen utrzymał się mniejwięcej do połowy sierpnia, kiedy nastąpił ponowny skok wzwyż, tym razem jeszcze poważniejszy. Tak więc np. notowania bekonu polskiego wzrosły w dn. 11 sierpnia w porównaniu do tygodnia poprzedniego o 6—8 shl. na 1 cwt. Na tak znaczną zwyżkę wpłynęła zwiększona konsumcja wakacyjna, przyczem znawcy rynku twierdzą, że gdyby pogoda w tym czasie nie była tak chłodna i deszczowa, wówczas najniższa cena bekonu wynosiłaby najmniej 100 shl. ale i bez tego rynek angielski już dawno nie pamięta równie wysokich cen.

W dniu 18 sierpnia mimo mocnego nastroju rynkowego, notowania pozostały bez zmiany, ponieważ na rynku ciążyły znaczne zapasy szynek amerykańskich. Zapasy te obliczane są na około 25 tys. cwt. Rynek zamknięto przy bardzo mocnej tendencji dla bekonów i słabej dla szynek, co właśnie należy przypisać nadmiernej podaży towaru amerykańskiego.

Giełda londyńska notowała w shl. za 1 cwt. bekon: angielski 92—99; irlandzki 94--101; kanadyjski 89—93; duński 97—100; holenderski 95—98; estoński i łotewski 92—93; polski i litewski 89—93; szwedzki 97—98.

Ceny polskich szynek peklowanych wynosiły 85—87 shl.

Ciekawą ewolucję przeżywa obecnie angielski rynek smalcowy. Istniejący już od dłuższego czasu w Anglji popyt i mocna tendencja na tłuszcze roślinne powinny były prawem automatyzmu gospodarczego wpływać również na poprawę cen smalcu. W przeciwieństwie do tego rynek smalcowy od bardzo już dawna cechował nastrój wybitnie ospały. Ożywczym impulsem stały się ostatnio alarmujące wieści o katastrofalnych następstwach suszy, w Stanach Zjednoczonych, które mogą poważnie zredukować rolę tego kraju, jako dostawcy tłuszczów zwierzęcych do Anglji. Pod wpływem tych wiadomości ceny drgnęły w górę. Towar polski np. zyskał od 2—4 shl. na 1 cwt. W podobnym stosunku zwyżkował smalec pochodzący z innych krajów. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby mocna tendencja nietylko utrzymała się w najbliższym czasie, ale nawet uległa pogłębieniu. Ostatnio płacono za towar polski 56—57 shd.

Kształtowanie się angielskiego rynku w okresie jesiennym i zimowym, będzie zależało od dwuch czynników.

1. W jakiem tempie i skali podniosą się ceny tłuszczów roślinnych, których konsumcja bardzo się wzmogła.

2. W jakim stopniu wpłyną na amerykańsi rynek mięsny następstwa długotrwałej suszy.

Nie ulega wątpliwości, że wobec braku paszy, uboje w Stanach Zjednoczonych ogromnie wzrosną. A tem samem nastąpi okresowe powiększenie produkcji smalcu. Temniemniej rok najbliższy będzie najprawdopodbniej rokiem dalszego wycofywania się U. S. A. z dostaw tego artykułu na rynek angielski, co otwiera wielkie możliwości dla polskiego eksportu.

B. Rynki krajowe.

Okoliczność powyższa jest tembardziej wartościowa, że liczyć się musimy ze zwiększonym poważnie stanem pogłowia trzody. W tym stanie rzeczy należy starać się o dodatkowe rynki zbytu, zaś zwiększone możliwości wywozu trzody pod postacią smalcu na rynek angielski, mogą odegrać tutaj całkiem zasadniczą rolę.

Sytuacja na rynku krajowym w zakresie trzody wykazuje ostatnio pewne cechy stabilizacji. W niektórych okręgach przetwórnie mięsne narzekają na brak towaru bekonowego. W zmianach cen orjentują poniższe tabelki:

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa		Poznań		Mysłowice	
	sierpień 1936	sierpień 1935	sierpień 1936	sierpień 1935	sierpień 1936	sierpień 1935
ponad 80	—	—	92	105	—	—
80—120	—	—	96	115½	—	—
110	88½	91	—	—	—	—
100—120	—	—	100	123	94	106
120—150	—	—	106	131	101½	122
130—150	89½	105	—	—	—	—
ponad 150	101	122½	—	—	107	139

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości).

	Warszawa		Poznań		Mysłowice	
	sierpień 1936	sierpień 1935	sierpień 1936	sierpień 1935	sierpień 1936	sierpień 1935
Woły . .	77¾	—	67	67	—	—
Buhaje . .	70	58	64	62	68	69
Krowy . .	76½	65	67	63	76½	69½
Jałowice . .	60	—	67¼	67	76½	69½
Cielęta . .	74½	70	98	77	88	85½

S. K.

KRONIKA KRAJOWA.

Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 18 sierpnia 1936 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20 czerwca 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Przepisy wstępne rozporządzenia zawierają określenie, że: „za posiadłość gruntową uważa się ogólny obszar gruntów należący do jednego posiadacza, położony w tej samej miejscowości". Za posiadacza uważa się osobę, która posiada formalny tytuł własności, lub też korzysta z gruntu w charakterze właściciela nie posiadając formalnego tytułu, oraz podatkową jednostkę zbiorową na obszarze województw środkowych i wschodnich, w imieniu której występuje sołtys oraz dwóch członków wybranych przez radę gromadzką. Jako miejscowość należy rozumieć gromadę, gminę wiejską, jeżeli składa się z jednej tylko miejscowości, oraz miasto.

Jako większe własności określane są w województwach zachodnich, południowych i środkowych gospodarstwa o łącznym obszarze ponad 50 ha, w województwach pozostałych gospodarstwa o obszarze ponad 100 ha, bez względu na kategorję gruntów wchodzących w skład tych gospodarstw, pozostałe gospodarstwa określone są jako mniejsza własność gruntowa.

Władzami klasyfikacyjnemi są: powiatowe i wojewódzkie Komisje Klasyfikacyjne oraz Główna Komisja Klasyfikacyjna.

Rozporządzenie ustala skład osobowy powiatowych komisji w zależności od terenu na którym komisja działa (Warszawa, województwo śląskie, miesta wydzielone na terenie powiatów — z pewnemi różnicami). Zasadniczo, przy powoływaniu komisji klasyfikacyjnych odnośny urząd skarbowy, którego naczelnik jest z reguły przewodniczącym komisji, zwraca się do właściwej izby rolniczej o wyznaczenie dwóch delegatów, oraz ich zastępców na członków komisji. Pozatem w skład komisji wchodzą przedstawiciele samorządu terytorjalnego zpośród miejscowych płatników państwowego podatku gruntowego. Przedstawicielami temi mogą być obywatele, którzy ukończyli 30 rok życia i korzystają z pełni praw obywatelskich. Delegaci izb rolniczych winni posiadać wykształcenie rolnicze lub długoletnią praktykę rolniczą, względnie doświadczenie jako klasyfikatorzy gruntów.

Mandat delegata izby rolniczej względnie przedstawiciela związku samorządu terytorjalnego wygasa: a) w razie 3 krotnej nieobecności na posiedzeniu komisji, b) w razie utraty praw obywatelskich, c) w razie gdy delegat przestaje być płatnikiem państwowego podatku gruntowego w okręgu komisji i d) w razie utraty charakteru przedstawiciela większej lub mniejszej własności prywatnej. Pozatem Minister Skarbu ma prawo pozbawić mandatu członka komisji w razie, gdy ten nie spełnia należycie swych obowiązków. Zadaniem powiatowych komisyj klasyfikacyjnych jest dokonywanie klasyfikacji gruntów, z wyjątkiem gruntów stanowiących własność Państwa.

Wojewódzkie komisje klasyfikacyjne rozpatrują zażalenia, odwołania i sprzeciwy od orzeczeń powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, opracowują projekty instrukcyj regjonalnych, przeprowadzają klasyfikację gruntów stanowiących własność państwową, oraz sprawują nadzór nad działalnością komisyj powiatowych. Przewodniczącym wojewódzkiej komisji jest dyrektor izby skarbowej, członkami (i ich zastępcami) — delegaci odnośnych izb rolniczych. Członkowie i ich zastępcy (po 4-ch) winni mieć wyższe wykształcenie rolnicze o ile są przedstawicielami większej własności, średnie lub niższe — o ile są przedstawicielami mniejszej własności; w obu wypadkach wymagana jest wieloletnia praktyka i w miarę możności — doświadczenie w dziedzinie klasyfikacji gruntów.

Główna Komisja Klasyfikacyjna rozpatruje i opinjuje projekty instrukcyj regjonalnych opracowanych przez wojewódzkie komisje; przedstawia Ministrowi Skarbu wnioski co do podziału Państwa na okręgi rolnicze i leśne, a także wnioski dotyczące stosunku współczynników pomiędzy temi okręgami, oraz pomiędzy poszczególnemi kategorjami gruntów i klasami gruntów każdej kategorji; opinjuje na żądanie Ministra Skarbu wszelkie projekty rozporządzeń i ogólnych zarządzeń dotyczących klasyfikacji gruntów, wreszcie sprawuje nadzór nad powiatowemi i wojewódzkiemi komisjami kalsyfikacyjnemi.

Prace techniczne klasyfikacji ma się kierować następującemi wskazówkami:

grunty o zmiennem użytkowaniu należy traktować w zależności od ich naturalnych właściwości, lub też

(w przypadkach wątpliwych) przeważającego w ostatnim pięcioleciu użytkowaniu;

za meljorację wpływającą na zaliczanie gruntów do innej kategorji lub klasy, uważane są tylko meljoracje trwałe, racjonalnie przeprowadzone;

jeżeli grunty zmeljorowane trwale wymagają stałych nakładów na utrzymanie meljoracji — zalicza się je o jedną klasę niżej (za meljoracje nietrwałe uważane jest wapnowanie, marglowanie, nawożenie i t. p.);

gdy zaliczenie gruntu do odpowiedniej klasy ma się odbyć na podstawie wysokości otrzymywanego planu, należy brać plon przeciętny z kilku lat w warunkach normalnych;

powierzchnię gruntu pod wodami zamkniętemi ustala się na podstawie operatu technicznego (z księgi wodnej), lub w braku powyższego — powierzchnię ustala się na podstawie stanu faktycznego; klasyfikację gruntów pod wodami zamkniętemi przeprowadza się na podstawie jakości gleby i podglebia;

powierzchnię pod wodami otwartemi ustala się w/g stanu faktycznego przy normalnym poziomie wód;

drogi prywatne i grunty pod torami koleji prywatnych, oddane do użytku publicznego na stałe, traktuje się jako nieużytki; nieoddane do użytku publicznego zalicza się do klasy jak gruntów przyległych.

Wyniki klasyfikacji mają być uwidocznione na planach już istniejących, lub na planach sporządzonych na podstawie nowego pomiaru, przyczem granice błędów przy obliczaniu powierzchni nie powinny przekraczać w stosunku do ogólnych obszarów posiadłości gruntowych: 5% dla obszarów poniżej 3 ha, 4% dla obszarów 3—50 ha, oraz 2% dla obszarów pozostałych.

W dalszym ciągu rozporządzenie omawia czynności przygotowawcze postępowania klasyfikacyjnego (sporządzanie wykazów posiadłości, zarządzenia przewodniczącego powiatowej komisji klasyfikacyjnej, sprawdzanie zgodności wykazów, czynności klasyfikatora, mierniczego i t. p.). Przeciwko postanowieniom klasyfikatora posiadacz może wnieść zastrzeżenie do powiatowej komisji klasyfikacyjnej w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po spisaniu protokółu. Zestawienia wniosione po tym terminie komisja może uwzględnić lub nie, według swego uznania. Z czynności klasyfikatora winien być zrobiony dla obszaru każdej miejscowości (lub jej części) operat klasyfikacyjny, składający się z protokółu oraz planu klasyfikacyjnego, przyczem protokół zawierać ma charakterystykę szczegółową gruntów i uzasadnienie zaliczania ich do poszczególnych kategoryj i klas.

Operat klasyfikacyjny oraz wniesione ewentualne zastrzeżenie są rozpatrywane przez powiatową komisję klasyfikacyjną, która po rozpatrzeniu materjałów i ewentualnych poprawkach wydaje orzeczenie o klasyfikacji gruntów, składające się z orzeczenia pisemnego oraz planu klasyfikacyjnego zatwierdzonego przez powiatową komisję klasyfikacyjną.

Odwołanie od orzeczenia o klasyfikacji posiadacz może wnieść do wojewódzkiej komisji w terminie dni 30; przewodniczący powiatowej komisji klasyfikacyjnej może wnieść sprzeciw od orzeczenia o klasyfikacji do wojewódzkiej komisji, przyczem w obu wypadkach wstrzymuje się uprawomocnienie wydanego orzeczenia o klasyfikacji wszystkich gruntów objętych orzeczeniem. Odwołanie oraz sprzeciwy składa się za pośrednictwem powiatowej komisji. Odwołanie takie winno zawierać konkretne i uzasadnione zarzuty stawiane orzeczeniu; odwołujący się ma prawo wyrazić życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed wojewódzką komisją. Zarzuty odwołania bada powiatowa komisja, ocenia przedstawione dowody, przeprowadza w razie potrzeby uzupełniające badania i przesyła odwołanie ze swoim wnioskiem do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, dołączając akta klasyfikacyjne.

Jeżeli wojewódzka komisja rozpatrując odwołanie stwierdzi wadliwość postępowania klasyfikacyjnego, zwraca je powiatowej komisji celem usunięcia braków.

Dalsze paragrafy rozporządzenia ustalają obowiązki posiadaczy gruntów w stosunku do komisji klasyfikacyjnej jak: dostarczanie furmanek, lokalu, robotników i materjałów koniecznych przy dokonywaniu pomiarów; zwalniają od opłat stemplowych wszelkie pisma wnoszone do komisji pozostające w związku z postępowaniem klasyfikacyjnym; ustanawiają opłaty za odrysy i odpisy sporządzone z dokumentów przez komisje klasyfikacyjne na żądanie stron.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc rozporządzenie Ministra Skarbu z 12 lipca 1935 w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Wystawa Przemysłu Mechanicznego i Elekrotechnicznego w Warszawie.

W dniu 23 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego wraz z Radjotechniką.

Otwarcia dokonał w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej P. Minister Komunikacji, Płk. Ulrych.

Wystawa ma na celu zobrazowanie wysiłku i wyników pracy przemysłów metalowych i elektrotechnicznych powojennej Polski. Jako taka, posiada charakter branżowy i obejmuje 51 grup przemysłów, ujętych w 6 działach. Dział 1 obejmuje przemysł metalowo - przetwórczy; dział 2 — cały przemysł elektryczny ze specjalnem uwzględnieniem radjotechniki; w dziale 3 znajdują się surowce i półfabrykaty, niezbędne dla przemysłu przetwórczego, przedstawiające nasze możliwości w dziedzinie hutnictwa żelaza i innych metali; dział 4 i 5 — naukowo - badawczy oraz postępu technicznego i wynalazków — ma na celu zapoznanie się z metodami pracy; również ostatni dział — 6 — eskportowy — zorganizowany został bardzo ciekawie, gromadząc w sobie olbrzymią skalę przeróżnych artykułów, któremi coraz to bardziej skuteczniej konkurujemy na rynkach zagranicznych.

Zaznaczyć należy, iż bardzo trafnie została rozwiązana sprawa rozmieszczenia eksponatów poszczególnych firm w odpowiednich działach, co daje nam możność całkowitego zobrazowania tych działów produkcji krajowej.

Rolnictwo jest również bardzo zainteresowane wystawą, gdyż zgromadzono na niej eksponaty wszystkich bezmała firm krajowych, produkujące maszyny i narzędzia rolnicze. Grupę tę wyodrębniono pod ogólną nazwą: „rolnictwo". Dział ten jest niezwykle bogato reprezentowany. Obejmuje on z narzędzi: pługi, brony, obsypniki, pielniki, kultywatory, znaczniki - dołowniki, płóczki, gniotowniki

i t. p. Z maszyn są tu przedstawione: młocarnie parowe i kieratowe, żniwiarki wszelkich rodzajów, kieraty, maneże, siewniki, kartoflarki, parniki, sieczkarnie, wialnie, międlice do lnu, śrutowniki, łuszczarnie do kukurydzy i t. p.

Podkreślić należy nietylko bogactwo rodzajów maszyn, ale również zwrócić uwagę należy na różnorodność i olbrzymią wprost skalę typów i systemów poszczególnych maszyn i narzędzi.

Wystawa winna zainteresować szerokie masy rolnicze, i przekonać je do krajowego produktu.

Wystawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, przedstawia bowiem całokształt postępu i rozwój przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, radjotechniki i rzemiosła w okresie siedemnastoletniego istnienia niepodległej Polski; nic więc dziwnego, że budzi tak wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa i przemysłu w kraju i zagranicą, co jest najlepszym dowodem przemawiającym za potrzebą powołania jej do życia.

Dyrekcja Wystawy ze swej strony celem ułatwienia zwiedzania wystawy przez społeczeństwo zamiejscowe, wystarała się o liczne ulgi kolejowe indywidualne i zbiorowe, które wejdą w życie w najbliższym czasie.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ŁOTWA

Struktura rolnictwa łotewskiego.

Według danych opublikowanych ostatnio przez łotewski Państwowy Urząd Statystyczny w X Roczniku Rolniczym i zawierających wyniki rejestracji z 1935 r. w porównaniu z liczbami z lat poprzednich, liczba gospodarstw rolnych na Łotwie wzrosła w ciągu ostatnich sześciu lat o 9585 t. j. o 3.6%.

Z ogólnej liczby 25.698 gospodarstw rolnych około dziesiąta część znajduje się w obrębie gmin miejskich, stanowiąc bądź to gospodarstwa karłowate, bądź też podmiejskie działki robotnicze, przyczem właściciele ich zajmują się ubocznie nietylko ogrodnictwem, lecz często również hodowlą.

Poniższa tabela obrazuje podział gospodarstw wiejskich na Łotwie według kategoryj wielkości (w procentach ogólnej liczby gospodarstw).

Poniżej 1 ha	— 15.9%
1— 5 ha	— 12.6%
5—10 ha	— 15.9%
10—15 ha	— 14.5%
15—20 ha	— 13.7%
15—20 ha	— 13.7%
20—30 ha	— 12.9%
30—50 ha	— 8.9%
50—100 ha	— 5.2%
ponad 100 ha	— 0.4%

Grunty orne zajmują 31.5% ogólnej powierzchni gospodarstw, na łąki i pastwiska przypada po 14.4%, lasy zajmują 26%, torfowiska 8.4%.

Globalna wartość produkcji roślinnej wynosiła przeciętnie w latach 1925—1935 według szacunku Państwowego Urzędu Statystycznego 270,6 milj. łatów. Wskutek spadku cen artykułów rolniczych, wartość produkcji roślinnej w r. 1934 wynosiła tylko 245.4 milj. łatów, w roku zaś ubiegłym 244,2 milj. łatów.

Poważny rozwój wykazuje w ostatnich latach na Łotwie hodowla zwierząt gospodarskich. Poniższe zestawienie ilustruje wzrost pogłowia inwentarza żywego na przestrzeni lat 1933—1935:

	1933	*1934*	*1935*
Konie	370.200	375.200	384.900
Bydło rogate	1.155.800	1.157.600	1.272.200
Trzoda chlewna	585.900	686.400	801.800
Owce	1.114.300	1.208.900	1.345.000

Wzrost produkcji zwierzęcej wywołał, mimo znacznego wzmożenia ekspansji eksportowej Łotwy, przeciążenie rynku wewnętrznego i silny spadek cen artykułów zwierzęcych. W wyniku tego przeciętny roczny dochód z produkcji bydła (żywiec i mleko) zmniejszył się w ciągu ostatnich trzech lat z 297 łatów do 195 łatów na 1 szt. bydła.

U. S. R. R.

Po zbiorach na Ukrainie.

Kolektywizacja rolnictwa na Ukrainie objęła około 3.7 miljonów gospodarstw wiejskich, co stanowi 93.7% ogólnej ilości warsztatów rolnych na tym obszarze. Liczba ta w najbliższym czasie nie ulegnie już prawdopodobnie dalszemu powiększeniu. Stale natomiast wzrasta powierzchnia, znajdująca się we władaniu kołchozów. Na podstawie decyzji rządu U. S. R. R. sowchozy (majątki państwowe) odstąpiły gospodarstwom kolektywnym w roku bieżącym ponad 1.5 milj. ha ziemi uprawnej.

W roku bieżącym zaznaczył się na Ukrainie dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa. Przy początku roku kolektywy i sowchozy posiadały 55.000 traktorów i 7.500 żniwiarko-młocarni, obecnie zaś traktorów jest 65.000, żniwiarko-młocarni zaś 15.000.

Wiosenne roboty polowe zostały w pełni ukończone 20 czerwca (w roku ubiegłym 5 czerwca). Kołchozy uprawiły 12.540 tys. ha, przekraczając nieco liczbę przewidzianą w planie rocznym. Z ogólnej, przewidzianej w planie, powierzchni zasianej na Ukrainie, wynoszącej 15.630 tys. ha, na gospodarstwa indywidualne przypadło zaledwie 240.000 ha. O wynikach prac wiosennych w gospodarstwach indywidualnych dotychczas niema żadnych danych, można jednak już obecnie stwierdzić, że ogólny plan, dotyczący powierzchni zasianej na Ukrainie, w roku bieżącym nie został w całości wykonany, ponieważ zawiodła praca sowchozów.

Wskutek braku opadów w większej części Ukrainy w maju, nadzieje na rekordowe zbiory nie spełniły się. Dobrze zapowiadają się jedynie zbiory kukurydzy i słonecznika. Wielkie upały w lipcu spowodowały jednoczesne dojrzewanie różnych rodzajów zbóż. W poszczególnych okręgach pszenica, żyto, jęczmień i owies dojrzały prawie jednocześnie. Ażeby uniknąć niebezpieczeństwa wysypywania się ziarna, nalejało skoncentrować wszystkie wysiłki celem przeprowadzenia jaknajszybciej sprzętu. Ponieważ jednak w krytycznym momencie nie były w do-

statecznej ilości przygotowane ani maszyny, ani ręce robocze, straty były w bieżącym roku szczególnie wysokie. Praca przy pomocy żniwiarko-młocarni, które były stosowane najczęściej celem ograniczenia strat wskutek wysypywania się ziarna, spotyka się z niechęcią członków kołchozów, ponieważ maszyny te są wyjątkowo skomplikowane i ciężkie w użyciu oraz wymagają szczególnej opieki. W okręgu charkowskim 9 lipca na 1713 żniwiarko-młocarni było w ruchu zaledwie 343. Na 87 okręgów żniwiarko-młocarnie pracowały tylko w 47 okręgach. Zresztą praca dużej ich ilości pozostawiała wiele do życzenia. Obsługa maszyn składała się naogół z rolników niewykwalifikowanych, motory traktorów przegrzewały się wskutek braku wody, paliwo nie było dostarczane na czas, odczuwano brak części zamiennych.

W okręgu dniepropietrowskim, na terenie którego miało w okresie zbiorów pracować ponad 5.000 żniwiarko-młocarni, jednoczesne dojrzewanie zbóż zaskoczyło miejscowe władze oraz stacje traktorów i maszyn rolniczych. Ponieważ nie było dyspozycyj, co czynić w tym wypadku, żniwiarko-młocarnie nie były całemi dniami kierowane na pola.

Lepsze wykorzystanie żniwiarko-młocarni było w roku bieżącym utrudnione pozatem przez to, że zboże na wielu polach wyległo. O ile zatem zbiór zboża był na pniu szacowany w wysokości 12—14 q. z ha, o tyle w rzeczywistości okazał się znacznie niższy.

Niezależnie od starań, idących w kierunku obniżenia strat przy zbiorach, wysiłki rządu U. S. R. R. zmierzają obecnie do natychmiastowego ściągnięcia podatku zbożowego ze wsi oraz zabezpieczenia wynagrodzenia w naturze dla stacyj traktorów i maszyn rolniczych.

S T A T Y S T Y K A

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
							lniane	rzepakowe			
1926/27		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202,74	38,72	426,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1929/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38.81	29,92	7,72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33		45,02	94,64	14,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,83	17,87
1933/34		48,81	78,18	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934/35		41,25	59,16	13,16	259,20	9,68	17,60	13,15	5.13	2,62	15.04
1935	VI-II	46,98	104,16	14,00	297,00	7,49	16,42	12,32	4,40	2,78	10,64
	IX	48,45	95,81	14,00	307,00	8,15	16,83	12,69	4,36	2,68	12,78
	X	47,34	93,65	15,00	320,00	8,10	17,18	13,44	4,52	2,46	13.04
	XI	46,22	80,59	17,00	310,00	8,45	16,40	13,59	4,64	2,63	13,38
	XII	41,79	83,66	17,00	311,00	8,57	15,86	13,71	4,72	2,65	12,84
1936	I	39,56	81,69	15,00	271,00	9,15	15,75	13,75	4,79	2,69	12,45
	II	38,23	83,92	16,30	310,00	9,93	16,31	14,12	4,83	2,71	12,56
	III	39,83	80,00	15,10	295,00	9,93	17,26	14,85	4,83	2,73	13,13
	IV	42,30	83,59	14,70	276,00	12,13	17,93	15,25	4,72	2,66	14,37
	V	44,88	90,81	17,77	256.00	12,01	18,02	15,02	4,61	2,40	14,87
	VI	49,44	97,13	15,12	210,00	10,28	16,95	14,07	4,25	2,45	14,89
	VII	48.94	97,87	15,00	243,00	8,91	15,84	13,46	3,99	2,40	13,81
1935/36		44,49	89,41	15.49	283 83	9,42	16,72	13,85	4,55	2,60	13,23

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen. ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
		żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzeoak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/7		2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14.69	23,97	14,49	10,03	79,57	83,26
1927/8		3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,46	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	25,93	72,02	88,50
1928/9		3,92	9,05	20,17	6,00	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/0		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19.05	73,83	153,23
1930/1		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	25,23	15,37	21,70	60,76	97,99
1931/2		2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	1,09	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	33,33	15,39	20,27	47,42	101.85
1932/3		3,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,15	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18.07	33,33	11,35	20,96	59,38	112,15
1933/4		3,40	11,40	15,00	5,45	4,91	25,63	1,27	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1934/5		2,74	8,04	15,74	3,93	2,96	22,57	1,32	1,36	0,75	1,00	2,56	5,02	17.23	26,78	14,73	19,71	50,53	98,93
1935	VIII	4,41	10,67	16.89	9,78	—	37,46	1,09	1,86	0,85	1,13	3,18	5,03	27,91	39,65	18,08	24,10	07,50	106,83
	IX	3,79	11,11	18,08	7,50	5,64	35,75	1,15	1,72	0,83	1,10	3,21	5,22	24.02	37,79	18,24	24,19	70,41	114,55
	X	3,63	10,47	19,32	7,18	5,52	38,22	0,87	1,85	0,87	1,11	3,22	6,12	24,53	39,50	18.63	23,80	70,79	130,61
	XI	3,45	9,98	17,57	6,77	5,45	34.43	1,32	2,01	1,03	1,25	3,66	6,46	23.17	36,69	18,74	22,81	66,81	117,83
	XII	3.25	8.85	15,76	6,52	5,64	31,59	1,09	1,98	1,07	1,24	3,60	6,41	24,22	36,28	19,60	22,68	05,88	117,35
1936	I	3.18	8,26	14,71	6,56	5,12	30,36	1,20	1,64	0,95	1,09	3,13	5,57	21,77	29,61	17,21	19,91	56,57	100,74
	II	3,06	7,92	14.11	6,71	5,50	30,97	1,30	1,81	1,00	1,15	3,37	6.01	24,80	34.33	19,01	21,95	64.18	114,39
	III	3,63	8,24	14,58	6,09	5,12	27,30	1,15	1,52	0,87	1,02	3,13	5,53	22,47	29,71	17,09	19,86	61,07	108,06
	IV	2,94	8.96	15,90	5,82	5,35	31,42	1,02	1,21	0,82	0,96	3,11	5,53	19,20	22,75	15.48	18,09	58,42	103,75
	V	3,02	9,73	18,70	6,11	5,77	37,83	1,20	1,48	0,98	1,18	3,85	7,40	17,21	21,31	14,20	17,04	55,53	106,66
	VI	3,32	11,63	20,18	6,52	6 12	39,64	1,02	1,47	0,89	1,07	3,56	6,17	14,10	20,43	12,39	14,92	49,41	85,71
	VII	3,54	12,26	20,39	7,09	6,17	40,78	1,09	1,68	0,95	1,11	3,76	6,25	17,59	27,27	15,34	18,05	60,90	101,25
1935,6		3,36	9,78	17,11	6,76	5,64	34,39	1,17	1,64	0,93	1,12	3,40	5,96	21,45	30,13	16,97	20,49	62,38	109,16

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za kwiecień 1933, 1934, 1935 i 1936 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE: w komunikacji wewnętrznej	NADANIE: do portów Gdyni	NADANIE: do portów Gdańska	NADANIE: zagranicę	PRZYJĘCIE: z portów Gdyni	PRZYJĘCIE: z portów Gdańska	PRZYJĘCIE: z zagranicy	PRZYJĘCIE: Tranzyt
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1933	15.871	—	122	218	—	45	10	1.012
1934	17.737	—	476	598	—	—	—	—
1935	12.133	—	597	339	—	—	—	31
1936	20.551	—	468	211	—	—	—	22
Żyto.								
1933	32.799	—	6.342	1.317	—	13	—	—
1934	51.332	—	15.091	1.765	—	—	—	38
1935	23.556	6.157	8.007	1.850	—	28	—	45
1936	22.190	—	16.695	3.986	—	—	—	30
Owies.								
1933	3.905	—	255	172	—	1	—	2.072
1934	7.170	—	1 825	239	—	2	—	115
1935	7.170	—	1.117	472	—	—	1	428
1936	5.333	—	3,665	1.052	—	3	—	61
Jęczmień.								
1933	3.299	—	1.369	392	—	1	86	25
1934	4.188	—	2.957	377	—	2	—	37
1935	4.722	—	3.844	91	—	1	3	120
1936	3.473	—	17.563	30	—	—	—	33
Mąka zbożowa.								
1933	35.291	—	1.357	—	—	8	1	191
1934	42.261	—	4.503	—	—	—	—	180
1935	42.104	—	1.359	30	—	—	—	86
1936	40.077	30	4.441	1,390	—	10	—	207
Otręby.								
1933	11.379	—	480	61	—	137	—	2.723
1934	13.409	15	859	45	—	39	—	1.607
1935	11.975	13	217	—	15	12	—	662
1936	17.349	—	2.726	—	—	30	—	852
Ziemniaki świeże.								
1933	28.253	251	1.945	3.554	—	70	—	5.909
1934	39.335	—	1.610	5.342	—	—	29	7.326
1935	38.130	12	1.203	4.071	—	28	7	10.643
1936	31.160	1.633	2.452	4.047	11	37	99	18.856
Bydło rosłe.								
1933	9.014	—	146	—	—	—	—	69
1934	6.646	—	20	191	—	—	—	26
1935	6.816	—	9	218	—	—	—	53
1936	6.599	—	—	216	—	—	—	42
Trzoda chlewna.								
1933	5.361	—	351	450	—	—	7	545
1934	4.474	—	161	1.011	—	—	—	115
1935	4.719	—	183	775	—	—	—	32
1936	4.018	—	119	1.137	—	—	—	186
Drzewo nieobrobione.								
1933	58.963	644	5.174	16.214	—	40	—	5 883
1934	69.690	87	6.516	28.002	—	—	22	1.168
1935	69.024	298	12.981	26.765	16	—	15	1.311
1936	91.148	65	18.659	16.451	—	32	23	4.717
Drzewo obrobione.								
1933	54.491	17.530	47.764	8.078	—	41	139	11.299
1934	67.119	24.167	62.885	6.915	—	186	961	18.777
1935	59.263	10.740	31.204	6.714	37	176	161	15.721
1936	71.646	16.288	48.181	0.760	—	89	46	21.432